

Wzmożoną pracę
dla Ojczyzny i pokoju
ludzie pracy
Polski Ludowej
czczą na wartach
produkcyjnych
35 rocznicę Wielkiego
Października

LUDZIE pracy Polskiej Rzeczy-
L pospolitej Ludowej uroczyste
i radośnie witają XXXV rocznicę
Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji
Październikowej — zaciągają ma-
sowe warty produkcyjne, z których
każda przyczyni się do zwiększe-
nia pokojowej siły naszej Ojczy-
zny.

CZYN produkcyjny dla uczcze-
nia XXXV rocznicy Rewolucji
Październikowej jest jednocześnie
wyrazem woli ludu polskiego, zde-
cydowanego nieugięcie realizować
zadania w walce o pokój, wska-
zane przez XIX Zjazd Komun-
istycznej Partii Związku Radziec-
kiego.

JAKO pierwsi w woj. krakowskim
zaciągali warty produkcyjne na
część XXXV rocznicy Rewolucji
Październikowej robotnicy Połud-
niowych Zakładów Obuwia w
Chelmku, Garbarni nr 1 w Krako-
wie oraz Zakładów Przemysłu Azo-
towego im. Dzierżyńskiego w Tar-
nowie.

W KRAKOWIE, CHEŁMKU
TARNOWIE

W Południowych Zakładach Obu-
wia w Chelmku zaciągnięto już 28
wart, w których uczestniczyło około
150 robotników. Uczestnicy wart
postanowili, poprzez lepsze organi-
zowanie pracy oraz wykorzystanie
każdej minuty, zwiększyć wydaj-
ność pracy o dalsze 10 do 15 proc.
Brigada młodzieżowa im. Hanki
Sawickiej postanowiła w zmniejszo-
nym o 1 osobę zespole utrzymać
wysoką wydajność z okresu pełnia-
nia wart na część wyborów do Sej-
mu.

W Zakładach Azotowych w Tar-
nowie zaciągnięto dotychczas 38
wart, z tego 13 w oddziale saletry
wapniowej. Pracownik tego oddzia-
łu, Jan Wardyha, zobowiązał się
zrobić własnym systemem podest
do zbiornika. W oddziale chlorowni
zaciągnięto 12 wart. M. in. prze-
wodnik pracy Józef Kubiński zo-
bowiązał się wykonać 44 uchwyty,
niezbędne do remontu wariantu na
elektrolizie. Władysław Kazimie-
rzuk postanowił wyremontować
100 butli wodorowych. W oddziale
saletrazki zaciągnięto dotychczas
4 warty. Robotnik tego oddziału,
Stanisław Stół, obsługiwać będzie
samodzielnie przez cały miesiąc ko-
łunę maszyn, obsługiwana dotych-
czas przez 2 osoby.

W Garbarni nr 1 w Krakowie do
wart dla uczczenia XXXV rocznicy
Wielkiej Rewolucji Październiko-
wej stanęło dotychczas około 50
robotników. M. in. 5-osobowa bry-
gada z oddziału wykończalni podjęła
się wysortować całkowicie odpady.
Brigada z oddziału magazynu
gotowych wyrobów, składająca się
z wybitnych przewodników pracy,
którzy wykonali już zadania trze-
ciego roku Planu 6-letniego, jak
Stanisław Lasiewicz i Zygmunt
Kucz, zobowiązała się otoczyć spe-
cjalną opieką zespół agregatów z
oddziału skór surowych.

Amerykańscy
żołdacy
obrabowali
kościół
w W. Brytanii

LONDYN
ŻOŁNIERZE amerykańscy, sta-
cjonujący w Wielkiej Brytanii,
dopuszcili się świętokradztwa w
starym, pochodzącym z XIV w.
kościółce W.W. Świętych w King-
ston.

Grupa żołnierzy amerykańskich
włamała się w nocy do kościoła i
zrabowała z wielkiego ołtarza złoty
krzyż wagi kilku kilogramów.
Jednego z rabusiów zatrzymał po-
liant angielski i zabrał na po-
sterunek policji brytyjskiej. Zgod-
nie z prawem eksterytorialności,
przysługującym amerykańskiemu
wojsku stacjonowanemu w W. Bry-
tanii rabusia przekazano władzom
amerykańskim. Władze wojskowe
USA nie wszęły przeciwko niemu
postępowania karnego.

„Daily Worker”, donosząc o
obrabowaniu kościoła w Kingston
przez żołnierzy amerykańskich,
przypomina, że wg prawa brytyj-
skiego świętokradztwo jest jedną
z najcięższych zbrodni, za którą
każe się dożywotnim więzieniem.

Cena 15 gr. Wydanie A

Ekho

KRAKOWSKIE

Rok V.

Kraków Środa, 5 listopada 1952 r.

Nr 265
(2159)



Min. Wyszynski w rozmowie
z szefem delegacji polskiej
min. Skrzyszewskim, którego
przemówienie w Kom. Poli-
tycznej ONZ zamieszczamy
na str. 2.

„Nierozrwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami ZSRR
— to rękojmia pokoju, niezawisłości i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny“

W CAŁYM KRAJU TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Bogaty program Miesiąca
przewiduje tysiące imprez
popularyzujących wspaniałe
osiągnięcia ludzi radzieckich

W CAŁYM kraju trwają przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W zakładach pracy i szko-
łach przygotowuje się liczne gazetki, które mówią o przyjaźni, pomocy, przy-
kładzie ZSRR. Wiele gazetek tych przesyłanych jest z najodleglejszych
wsi, miast i miasteczek Polski do Zarządu Głównego Towarzystwa Przy-
jaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie, który zorganizował wystawę
roboczą gazetek w okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej.

Na stronie 3 zamieszczamy
artykuł
PRZEWODNICZĄCEGO
KC PZPR
Bolesława Bieruta
p. t. „SOCJALIZM — TO
POSTĘP I ROZKWIET”.
Artykuł ten ukazał się 3 bm.
na łamach dziennika
„Prawda”.

Zespół
moskiewskiego
teatru im. „Moscowiet”
przybywa
na kilka tygodni
do Polski

NA ZAPROSZENIE Komitetu
Współpracy Kulturalnej z Zagra-
nicą przybywa do Polski 155-osobo-
wy moskiewski zespół teatru „Mosso-
wiet”. Radziecki zespół gości będą
w Polsce kilka tygodni i dadzą przed-
stawienia w Warszawie i w szeregu
innych miast.

Teatr „Moscowiet” jest jednym
z pierwszych teatrów radzieckich powsta-
łych po Rewolucji. Został on założo-
ny w roku 1924 i początkowo nosił naz-
wę MGSPS (Moskiewski Miejski
Teatr Zs. Zawodowych).

Kierownikiem teatru jest Jurij Za-
wardow, laureat Premii Stalinowskiej,
odznaczony orderem Lenina.

Większość repertuaru „Moscowiet”
stanowią współczesne sztuki radzieckie.
Na jego własnym scenie odbywała się
w roku 1925 prapremiera wielkiego dra-
ma rewolucyjnego Billa Bialocerkiewskie-
go „Storm”. Wystawiono tu również wie-
le sztuk — adaptacji scenicznych radziec-
kich powieści, jak: „Czapajew”, „Forma-
nowa”, „Cement”, „Gładkowa”, „Sąd hono-
rarny” Steina. Z klasyki do najwybitniej-
szych pozycji teatru należy „Otelio” z
Mortwiniem w roli tytułowej i „Mi-
randolina” Goldoniego z Wierą Marec-
ką. Teatr „Moscowiet” odznaczony jest
orderem Czerwonego Sztandaru, a wie-
lu członków zespołu nosi zaszczytne ty-
tuły Ludowych Artystów Zs. Radziec-
kiego.

W skład zespołu teatru wchodzi znani
polskiej publiczności artyści filmo-
wi: Wiera Marecka, ludowa artystka
Związku Radzieckiego oraz Płaf, lu-
dowy artysta RFSRR, który grał w
„Sądzie honorowym” i w filmie „Har-
ry Smith odkrywa Amerykę”.

Ostatnio teatr „Moscowiet” wysta-
wił nową sztukę radziecką pod tytu-
łem „Obywatel Francji”. Jest to opo-
wieść sceniczna o Fryderyku Joliot.

OKRES ten, przypadający na dni
od 7 listopada do 7 grudnia br.,
obchodzić będziemy pod hasłem:
Nierozrwalna przyjaźń narodu pol-
skiego z narodami ZSRR — to ręko-
jmia pokoju, niezawisłości i szczęśli-
wego jutra naszej Ojczyzny —
stwierdził na wczorajszej konferen-
cji prasowej wiceprezes ZG TPP-R
min. Stefan Matuszewski.

Naczelnym zadaniem Miesiąca
będzie przede wszystkim pogłębienie
w społeczeństwie polskim zna-
jomości referatów i przemówień
wygłoszonych na XIX Zjeździe Komu-
nistycznej Partii Związku Ra-
dzieckiego oraz historycznych u-
chwał tego Zjazdu. Obrady XIX
Zjazdu KPZR stanowią bowiem bez-
cenną skarbnicę doświadczeń i wy-
tycznych również dla naszego naro-
du w walce o pokój i zbudowanie
Polski socjalistycznej.

Dalszym zadaniem Miesiąca jest
wszechstronne przedstawienie siły
politycznej, gospodarczej i moral-
nej ZSRR, jego konsekwentnej po-
lityki utrwalania pokoju i przyjaź-
ni między narodami oraz popula-
ryzowanie ogromnej pomocy, jakiej
udziela nam Związek Radziecki w
realizacji Planu 6-letniego.

AKADEMIE, WYSTAWY,
FESTIWAL FILMOWY

W ROKU bieżącym Miesiąc Po-
głębienia Przyjaźni Polsko-Ra-
dzieckiej zainaugurują uroczyste aka-
demie i wieczornice, poświęcone 35
rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Re-
wolucji Październikowej, które odbę-
dą się w całym kraju. Szczególnie
uroczyste obchodzona będzie rocz-
nica ofensywy stalingradzkiej, przy-
padająca na dzień 19 listopada oraz
rocznica uchwalenia Konstytucji Sta-
linowskiej, przypadająca na dzień
5 grudnia. Uroczystości zakończą
obrazy IV Krajowego Zjazdu TPP-R,
na którym zostanie podsumowany za-
równo dorobek Towarzystwa, jak i
osiągnięcia „Miesiąca”.

W okresie od 7 listopada do 7 gru-
dnia Tow. Przyjaźni Polsko-Radziec-
kiej z udziałem Centralnej Rady
Związków Zawodowych i „Domu
Książki” zorganizuje wiele ciekawych
wystaw, jak np. wystawy pod nazwą:
„Wymiana kulturalna z ZSRR”, „O
radzieckich Zw Zawodowych”, „Książ-
ka i prasa radziecka”.

W całym kraju trwać będzie festi-
wal filmów radzieckich oraz zostanie
uruchomionych szereg klubów, świe-
tlic i bibliotek TPP-R.

240.000 POGADANEK,
PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE,
KONKURSY

PROGRAM Miesiąca przewiduje m.
in. ponad 240 tys. pogadank i od-
czytów ilustrowanych filmami i prze-
zroczkami, które będą wygłoszone w

zakładach pracy, gromadach i szko-
łach.

Niezwykłe bogaty program imprez
artystycznych przewiduje wznowienia
oraz premiery rosyjskich i radzieckich
sztuk w 31 teatrach polskich, koncer-
ty filharmoniczne, opery, występy ze-
spółów świetlicowych oraz gościnne
spektakle zespołów radzieckich.

Ministerstwo Oświaty wspólnie z
Min. Kultury i Sztuki organizują kon-
kurs na najlepiej prowadzoną świetli-
cę, klub, lub Dom Kultury, Zw. Samo-
pomocy Chłopskiej przygotowuje kon-
kurs czytelników bibliotek wiejskich,

zaś Centralny Urząd Szkolenia Zawo-
dowego konkursy gazetek ściennych i
zespółów chórnych.

W okresie trwania Miesiąca odbę-
dzie się również kilkadziesiąt tysięcy
wieczornic, wieczorów literackich i dy-
kusyjnych oraz spotkań społecz-
stwa z wybitnymi przodownikami i
racjonalizatorami, pracującymi w o-
parciu o metody radzieckie, członka-
mi kolekcji miczurinowskich itd.

W księgarniach „Domu Książki” bę-
dzie mogli nabyć cenne wydawni-
ctwa o ZSRR. (Ju)

Na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym

Woj. Komitet Frontu Narodowego podsumował przebieg wyborów w województwie krakowskim

W SALI posiedzeń MRN w Krakowie odbyło się poszerzone plenum Wo-
jewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Celem zebrania było
podsumowanie wyników wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Lu-
dowej. Z wynikami wyborów do Sejmu zapoznali zebranych sekretarz Wo-
jewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, Z. Zarzycki.

7 bm. pojadą pierwsze
tramwaje do Nowej Huty
Na największej
arterii
komunikacyjnej
brigady robotnicze
już podłączyły
przewody
elektryczne

JUZ POJUTRZE, 7 listopada wy-
ruszą pierwsze tramwaje po no-
wej linii, łączącej Kraków z Nową
Hutą.

Roboty przy wykończeniu tej nowej,
a jednocześnie największej arterii ko-
munikacyjnej w naszym mieście, w
szybkim tempie posuwają się naprzód.
W dniu wczorajszym, brigady robot-
nicze przystąpiły do podłączania prze-
wodów elektrycznych na ostatnim od-
cinku, u wylotu ul. Mogińskiej. Jedno-
cześnie zakończone zostały prawie cał-
kowicie prace, związane z ustawa-
niem szyn tramwajowych. W chwili
obecnej, na odcinku robót, związa-
nych z budową linii tramwajowej do
Nowej Huty, pozostało do wykonania
ok. 300-metrowe podbicie szyn tram-
wajowych.

Przy pracach, związanych z uru-
chomieniem nowej linii i jej budową,
zostali po raz pierwszy w Krakowie
użyte części wyprodukowane całkowi-
cie w kraju.

W Związku ze zbliżającym się
zakończeniem robót przy budowie
linii tramwajowej do Nowej Huty,
które to prace są wykonywane przez
robotników Miejskiego Przedsiębior-
stwa Robót Drogowych i Mosto-
wych — Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacyjne przygotowało nowy
tabor, który będzie użyty na tej li-
nii.

Jak się dowiadujemy, już jutro
ma się odbyć pierwsza a jednocześnie
„generalna” próba nowego to-
rowiska oraz instalacji elektrycz-
nych na tej linii. (b. c.)

NA OGÓLNĄ liczbę 1.412.860 u-
prawionych do głosowania wy-
borców naszego województwa, oddało
głosy 1.326.114, tj. 93,8 proc. Na kan-
dydatów Frontu Narodowego głoso-
wało 99,87 proc. wyborców.

W referacie swym Z. Zarzycki
stwierdził, że wybory do Sejmu były
dniem silnego zbliżenia milionowych
mas ludu pracującego w szeregach
Frontu Narodowego. Ludzie pracy nie
ograniczyli się do samego aktu głoso-
wania, lecz poprzędzili wybory wiel-
kim czynem produkcyjnym. W kam-
panii tej jeszcze mocniej zacieśniła się
więź między partijnymi a bezpartyj-
nymi.

Prelegent w imieniu Wojewódzkiego
Komitetu Frontu Narodowego, wyraził
specjalne uznanie dla krakowskiego na-
uczycielstwa za jego pracę agitacyjną.
W odpowiedzi Farbowska, nauczycielka
z pow. krakowskiego podjęła się
pracować nadal wśród młodego pokole-
nia jako bojownic rewolucji kultural-
nej, aby dać wyraz swemu zaufaniu
dla władzy ludowej.

W dyskusji zabrał także głos prof.
U. J. T. Lehr-Splawinski. Zaznaczył
on w imieniu intelektualistów katolic-
kich, że w stałych Komitetach Frontu
Narodowego widzi platformę wspólnego
działania dla dobra wszystkich ludzi
pracy w Polsce.

Przewodniczący Dzielnicowego Kom-
itetu Frontu Narodowego Grzegorzki L.
Gorgon, złożył przyrzeczenie dalszej pra-
cy w szeregach Frontu Narodowego, aż
do ostatecznego zwycięstwa.

Zebrani przyjęli następującą uch-
wałę:

„Wojewódzki Komitet Frontu Na-
rodowego w Krakowie stwierdza, że
wyniki osiągnięte w wyborach w
dniu 26 października br. na terenie
woj. krakowskiego, świadczą o peł-
nym poparciu robotników, pracują-
cych chłopów i inteligencji pracują-
cej Ziemi Krakowskiej dla Progra-
mu Wyborczego Ogólnopolskiego
Komitetu Frontu Narodowego. Dzie-
kując wszystkim patriotom naszego
województwa, aktywistom i agita-
torom Komitetów Frontu Naro-
dowego, którzy swą ofiarną pracą w
kampanii wyborczej przyczynili się
do wspaniałego zwycięstwa w wy-
borach, Woj. Komitet Frontu Na-
rodowego wzywa powiatowe, gmin-
ne i gromadzkie na wsi, a miejskie,
dzielnicowe i zakładowe Komitety
Frontu Narodowego w mieście —
do dalszej pracy, w myśl uchwały
Ogólnopolskiego Komitetu Frontu
Narodowego, i zobowiązuje Prezy-
dium Woj. Komitetu Frontu Na-
rodowego do dalszego opracowania
wytycznych, w myśl powyższej uch-
wały”.

W Nowej Hucie
ruszyła
przed terminem
wielka kotłownia
Jej komin
wybudowali
pracownicy
umysłowi
realizując
zobowiązania
dla poparcia
Frontu Narodowego

W OSIEDLU B-2 oddana została
przedterminowo do użytku
nowoczesna kotłownia centralnego
ogrzewania. Jest to pierwsza ko-
tłownia tego typu na terenie No-
wej Huty.

Komin kotłowni wysoki na 15
m od szczytu dachu — wybu-
dowany został w terminie skróco-
nym o 4 dni przez pracowników
umysłowych Zarządu Budowlano-
go nr 3: pierwszego sekretarza,
podstawowej organizacji partyj-
nej — Kazimierza Marcia, kie-
rownika odcinka budowy, znane-
go przodownika Wł. Wadowskie-
go, kierownika budowy A. Niem-
ca oraz mistrza budowlanego St.
Planetę.

Budując własnoręcznie 135 m
sześć. kominu pracownicy ci wy-
konali zobowiązanie, podjęte dla
poparcia Programu Frontu Na-
rodowego.

Na szczycie uruchomionej dnia
1 bm. kotłowni topocą radośnie
dwie flagi: biało-czerwona i czer-
wona.

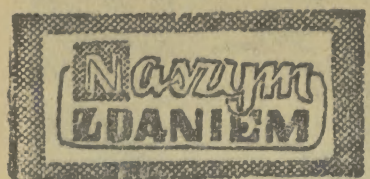
Również i pracownicy umysłowi
Zarządu Budowlanego nr 2 NH zre-
alizowali w dniu 30 października zo-
bowiązanie, podjęte dla uczczenia
wyborów do Sejmu. Pracując syste-
mem trójkowym, wykonali oni w
ciągu czterech godzin 31,6 m sześć.
muru. W pracy tej wzięli udział: K.
Hayto, St. Kowal, Bolak, Futyma,
Russel, oraz J. Starek. (em)

W andrychowskiej
przedalni
uruchomiono
drugi zespół
maszyn

NOWY sukces odnieśli budowniczo-
wie nowoczesnej przedalni cieni
kopirędnej Andrychowskich Zakładów
Przemysłu Bawełnianego. Realizując
zobowiązania dla poparcia Programu
Wyborczego Frontu Narodowego i dla
uczczenia XIX Zjazdu KPZR, załoga
pierwszego zespołu maszyn przedzła-
niczych, uruchomionej jeszcze we
wrześniu, wprowadziła w ruch tysiące
nowych wrzecion drugiego zespołu.

Montaż drugiego zespołu maszyn
przedzłańniczych został zakończony
dzięki wyjątkowej pracy ekipy monter-
skiej Południowolódzkiej Zakładów
Remontu Maszyn. Monterzy, pod kie-
rownictwem Longina Najkowskiego i
Tadeusza Sochy, przystąpili do mon-
tażu trzeciego i czwartego zespołu no-
woczesnej przedalni.

Z montażem maszyn szybko postępu-
je napróżd instalacja nowoczesnych
urządzeń klimatyzacyjnych, jak rów-
nież urządzeń pochłaniających pył.
Takich urządzeń, zapewniających ma-
ksimum higieny i bezpieczeństwa pra-
cy, nie było dotychczas w krajowych
przedzalnach, a i zagranicą należą-
one do rzadkości. Sukces polskiej tech-
niczki jest tym większy, że nową prze-
dzalnię cieniokopirędową w Andrycho-
wie zaprojektował polski naukowiec,
prof. Paweł Prindisz z Politechniki
Łódzkiej.



Kapitalizm przegrał

PRZEGRANA bitwa — pod takim to wymownym tytułem francuski dziennik burżuazyjny „Monde” zamieścił artykuł, w którym z trudną do ukrycia goryczą dochodzi do wniosku, że kapitalizm przegrał bitwę we współzawodnictwie z socjalizmem. „Nieostrożnie byłoby — pisze „Monde” — gdyby odnośnie gospodarki radzieckiej przesady zasłaniały oczy na jej postępy”.

Nie tylko „Monde” doszedł do podobnych wniosków. Bezpowrotnie minęły czasy, gdy prasa kapitalistyczna mogła pozwolić sobie na luksus pomijania milczeniem wielkich historycznych wydarzeń w życiu Związku Radzieckiego, gdy mogła przemilczać sukcesy gospodarcze Kraju Socjalizmu.

Jakże wymowny jest fakt, że prawie wszystkie wielkie dzienniki kapitalistyczne wiele miejsca poświęciły XIX Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, i zmuszone były, wbrew swej woli, potwierdzić głęboką słuszność ocen przeprowadzonych przez XIX Zjazd.

I tak np. dziennik amerykański „New York Times” pisze: „Produkcja radziecka, a zwłaszcza jej elementy nowoczesnego potencjału przemysłowego zdążają nieustannie ku celom wytyczonym przez premiera Stalina w 1946 roku”. Dziennik francuski „Combat” pisze: „Na ostatnim Zjeździe wchodziły w grę nie ogólnikowe obietnice, lecz stwierdzenia osiągniętych postępów... Istota rzeczy leży w stałym wzroście dóbr zarządzanych przez obywateli radzieckich i w zobowiązaniach dalszej niższej cen. Zobowiązania te opierają się nie na obietnicach, lecz na osiągnięciach, które może sprawdzić cała ludność ZSRR. Dziennik amerykański „New York Daily Compass”, komentując sprawę blokady ekonomicznej wobec ZSRR i krajów demokracji ludowej dochodzi do wniosku, że „okazała się ona bumerangiem i ogranicza tylko rozmiary rynku światowego, pogłębiając trudności krajów kapitalistycznych”.

Oto garstka z dziesiątków, setek wypowiedzi prasy kapitalistycznej. Z wypowiedzi tych przebiega wściekłość i rozżalenie, wrogość i rozdrażnienie, ale przede wszystkim obawa, którą obrońców kapitalistycznego ładu wojen, wyzysku i nędzy napawają wspaniałe sukcesy ZSRR, napawa przegrana bitwa kapitalizmu we współzawodnictwie z socjalizmem.

Pod eskortą policji irańskiej ostatni Anglicy jak niepyszni opuścili Iran

TEHERAN, W DNIU 1 listopada o świcie wyruszyła z Teheranu kawałkado złożona z 35 samochodów osobowych i 8 ciężarowych, unosząca z sobą resztki mienia ambasady brytyjskiej oraz 84 Anglików, w tym byłego pełnomocnika dyplomatycznego Middletona i jego żonę.

Na gmachu przedstawicielstwa brytyjskiego w Teheranie wywieszono flagę Szwajcarii, która przejęła reprezentację interesów W. Brytanii w Iranie.

Przejazd Anglików do granicy odbył się pod eskortą policji irańskiej.

Kto rzeczywiście pragnie pokoju ten nie może odmówić poparcia rezolucji ZSRR w sprawie likwidacji wojny w Korei

— oświadczył min. Skrzyszewski w Komisji Politycznej ONZ w czasie debaty nad kwestią koreańską

NOWY JORK

D 11 listopada w toku dyskusji nad kwestią koreańską w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego min. Skrzyszewski wygłosił obszernie

przemówienie.

TASS dementuje kłamstwa zachodnich agencji

MOSKWA

AGENCJA TASS ogłosiła następujący komunikat:

Niektóre amerykańskie agencje telegraficzne oraz agencja „France Presse” rozpowszechniają ostatnio wiadomości o odbytych rzekomo rokowaniach między przedstawicielami USA i ZSRR w sprawie koreańskiej.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że tego rodzaju wiadomości są kłamliwe i mają na celu wprowadzenie światowej opinii publicznej w błąd.

Pogrzeb B. Heriza

W DNIU 3 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb wybitnego bajkopisarza i satyryka — Benedykta Herza.

Nad mogiłą pisała, na której złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, uczestnicy pogrzebu odpiewali „Międzynarodówkę”.

„Zegnam ci, Benedykcie Herze — powiedział m. in. — żegnam także towarzysza, który mimo swych lat 80 — do ostatniej chwili swego życia siedział z nami w jednym szeregu i uczestniczył w naszej walce o pokój, o lepsze jutro, o szczęście naszej ludowej ojczyzny”.

Nad mogiłą pisała, na której złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, uczestnicy pogrzebu odpiewali „Międzynarodówkę”.

„Zegnam ci, Benedykcie Herze — powiedział m. in. — żegnam także towarzysza, który mimo swych lat 80 — do ostatniej chwili swego życia siedział z nami w jednym szeregu i uczestniczył w naszej walce o pokój, o lepsze jutro, o szczęście naszej ludowej ojczyzny”.

Nad mogiłą pisała, na której złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów, uczestnicy pogrzebu odpiewali „Międzynarodówkę”.

Społeczeństwo niemieckie domaga się kontynuowania rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec

BERLIN, JAK stwierdza agencja ADN, społeczeństwo niemieckie przyjęło z ogromnym uznaniem nowe propozycje przewodniczącego Izby Ludowej Niemiec, Republiki Demokratycznej Johannes Diekmanna.

Na zebraniach robotniczych w NRD uchwalane są rezolucje, wyrażające jednomyślnie poparcie dla tych propozycji.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

650 mieszkańców dzielnicy Charlottenburg w Berlinie (sektor brytyjski) wysłowało list do przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa, w którym z radością wita propozycje Izby Ludowej i domagają się kontynuowania rozmów ogólnoniemieckich. List mieszkańców Charlottenburga stwierdza, że oczekują oni od Bundestagu pozytywnej odpowiedzi na pismo Johanna Diekmanna i domagają się, aby parlament boński wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami Izby Ludowej NRD 23 listopada br.

Min. Skrzyszewski stwierdził, iż szerzej wypowiadając się, zarówno w debacie ogólnej jak i w toku dyskusji w Komisji Politycznej, dowodził, że wielu delegatów zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej i z niebezpieczeństwa, jakie konflikt zbrojny w Korei stanowi dla pokoju. Wypowiedzi te, jak również powszechne głosy opinii publicznej wskazują, że oczekuje się, iż wreszcie obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego podejmie konkretne kroki celem pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego.

Min. Skrzyszewski zajął się następnie przemówieniem Achesona, podkreślając, iż w przemówieniu tym nie ma nawet śladu wniosków, które mogłyby być uważane za pokojowe. Acheson, znając nastroje, przybrał ton obronny i przy pomocy przekręcania faktów i zniekształcania historii usiłował usprawiedliwić agresywną politykę Stanów Zjednoczonych w Korei oraz negatywne stanowisko dowództwa amerykańskiego w rokowaniach rozejmowych.

USA SYSTEMATYCZNIE GWAŁCĄ ZOBOWIĄZANIA MIĘDZYNARODOWE

Z BIAJĄC „argumenty” Achesona wykazał, że Stany Zjednoczone systematycznie gwałcą swoje zobowiązania, dotyczące odbudowy Korei jako jednolitego, niezależnego i demokratycznego państwa oraz czynili wszystko, by z Korei stworzyć bazę dla opowania przez siebie kontynentu azjatyckiego. Wojna koreańska od samego początku była pomyślana jako impreza, leżąca wyłącznie w interesie imperializmu amerykańskiego. Była ona potrzebna zarówno amerykańskiej polityce gospodarczej, jak i amerykańskiej strategii wojennej. ONZ imperia liści amerykańscy usiłują użyć jako godny instrument dla akcji przeciwko Korei i jako przykrywkę dla planów zmierzających do opowania Dalekiego Wschodu.

Rozpoczynając agresywną wojnę w Korei — mówił dalej min. Skrzyszewski — Stany Zjednoczone były przekonane, że w bliskiej przyszłości potrafią małym kosztem osiągnąć swe zażądane cele. Naród koreański, mimo najokrutniejszych metod, stosowanych przez amerykańskich agresorów, mimo strat, jakich doznał, nie uległ i broni bohaterstwo swej niepodległości.

AMERYKAŃSKA AGRESJA W KOREI BYŁA STARANNIE PRZYGOTOWANA

W DALSZEJ części swego przemówienia min. Skrzyszewski cytując wypowiedzi wojskowych i dyplomatów amerykańskich oraz rozmaite dokumenty ONZ, z których niezbicie wynika, że Stany Zjednoczone starannie i długo przygotowywały agresję przeciwko Korei Północnej, usiłując jednocześnie przy pomocy fałszerstw i wypaczenia faktów zamaskować agresywny charakter swych działań i przełożyć odpowiedzialność za wojnę na stronę przeciwną.

Min. Skrzyszewski mówił dalej o barbarzyńskich metodach prowadzenia przez Stany Zjednoczone wojny w Korei, o mordowaniu mężczyzn, kobiet i dzieci, niszczeniu miast, stosowaniu broni masowej zagłady — broni bakteriologicznej i broni chemicznej, o paleniu żywcem setek i tysięcy ludzi przy pomocy bomb napalmowych, o niszczeniu zabytków kultury.

USA NIE CHCA POROZUMIENIA

PRZECIWDZIAŁCZĄC do zagadnienia rokowań rozejmowych, min. Skrzyszewski przypomniał, że inicjatywa w tej sprawie wyszła od Związku Radzieckiego. Stany Zjednoczone pod naciskiem opinii narodu amerykańskiego, pod wpływem niepowodzeń i

Rybacy zapowiadają wczesną zimą

W KARKONOSZACH zaobserwowano, że pstragi rozpoczęły wędrówkę w górę potoków na tarliska.

Zazwyczaj tarło pstrągów rozpoczyna się kilka tygodni później. Przypięszone wędrówkę pstrągów doświadczają rybacy tłumacząc, że powieźdzą wczesną zimą. (W)

strat doznanych w walce, zmuszone były zgodzić się na podjęcie rokowań rozejmowych.

W czasie rokowań Amerykanie stosowali przez cały czas taktykę przewlekła rozmów, odrzucania propozycji strony przeciwnej i posługiwania się metodami jawnych prowokacji, aby tylko nie dopuścić do porozumienia.

Strona koreańsko-chińska wykazywała natomiast nieustannie dobrą wolę i w imię osiągnięcia porozumienia poczyniła liczne ustępstwa.

Przechodząc do zagadnienia repatriacji jeńców, min. Skrzyszewski cytując artykuły poszczególnych konwencji międzynarodowych m. in. konwencji genewskiej z roku 1949, które stwierdzają, iż repatriacja wszystkich jeńców winna nastąpić niezwłocznie po zawarciu pokoju. Proponowana przez stronę amerykańską zasada t. zw. „dobrowolności” przy repatriacji jeńców jest sprzeczna zarówno z obowiązującymi zwyczajami, stosowanymi w ciągu ubiegłych dziesięcioleci, jak i obowiązującymi umowami międzynarodowymi.

W dalszym ciągu przemówienia min. Skrzyszewski podkreślił tragiczną sytuację jeńców w obozach amerykańskich, przypominając liczne masakry, jakie miały miejsce w obozie na wyspie Kożedo, jak i w innych obozach jenieckich. Traktowanie jeńców — powiedział min. Skrzyszewski — należy do najczarniejszych kart historii amerykańskiej agresji w Korei.

ONZ WINNA POŁOŻYĆ KRES WOJNIE W KOREI

W ZAKOŃCZENIU min. Skrzyszewski wskazał, że ONZ nie może przypatrywać się spokojnie ma-

Ogólnopolski zjazd przeciwrakowy odbędzie się w Krakowie w czasie od 8 do 10 bm.

W SOBOTĘ 8 listopada rozpoczyna się w Krakowie obrady VI ogólnopolskiego zjazdu przeciwrakowego. Będzie to drugi po wojnie zjazd onkologiczny. Gospodarzami zjazdu są: prof. dr Janina Kowalczykowa, prof. dr Stefan Schwarz oraz dr Emil Wyrobek, dyrektor Instytutu Onkologicznego w Krakowie. Obrady trwać będą trzy dni w sali Kliniki Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie przy ul. Kopernika 23.

Na zjazd przybędą lekarze specjaliści z całej Polski, onkolodzy, ginekolodzy i chirurdzy, przy czym najliczniej reprezentowani będą lekarze z prowincji. Dla zamiejscowych komitet organizacyjny zapewnił kwatery i wyżywienie.

Obrady zajął dyr. Instytutu Onkologicznego w Warszawie, dr Franciszek Łukaszyk, wieloletni główny organizator akcji przeciwrakowej w Polsce.

Tegoroczny zjazd ma na celu zbadanie ogółu lekarzy z dotychczasowymi osiągnięciami leczniczymi w dziedzinie raka macicy, ujednolicenie systemu leczniczego dla tych schorzeń w całym kraju oraz wprowadzenie masowego badania kobiet, w celu jak najwcześniejszego wykrycia tego schorzenia, co da maksimum szans wyleczenia. Jak wiadomo bowiem, większość pacjentów zostaje rozpoznana i skierowana do leczenia w momencie, gdy zmiany rakowe w organizmie są już zbyt daleko i niekiedy jest szansa wyleczenia. Uchwalenie pierwszych zmian rakowych, w okresie niewidocznym jeszcze objawowo i klinicznie, w tzw. stadium zerowym, będzie tematem obecnego zjazdu.

Piękny jeleń wychowanek krakowskiego ZOO przewieziony do Puszczy Jodłowej

Z KRAKOWSKIEGO Ogrodu Zoologicznego przewieziono do Puszczy Jodłowej w górach Świętokrzyskich jelenia. Jest to piękny okaz t. zw. „dwudziestaka”, urodzonego w okolicach Miechowa, który od kilku lat przebywał w krakowskim ZOO. W Puszczy Jodłowej, gdzie podczas okupacji hitlerowskiej wyniszczyli jelenie, zostało załedwie kilka łani. Dzięki przybyciu „dwudziestaka” do puszczy, powstały możliwości rozmnożenia się tych pięknych zwierząt. (T)

sowej zagładzie i cierpieniem narodu koreańskiego oraz łamaniu przez Stany Zjednoczone zasad prawa międzynarodowego. ONZ nie może też pozostać obojętna wobec niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla pokoju światowego przedłużanie się konfliktu koreańskiego.

Wychodząc z tych założeń, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wniosł na obecnej sesji rezolucję, zmierzającą do zapobieżenia nowej wojnie i wzmocnienia współpracy pokojowej między narodami.

Rezolucja polska przewiduje podjęcie wszelkich niezbędnych kroków, które zmierzają do natychmiastowego zakończenia działań wojennych i pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej przez samych Koreańczyków w duchu zjednoczenia Korei.

Niestety, większość Komisji Politycznej nie dopuściła do tego, by wniosek Polski był dyskutowany jako pierwszy. Komisja Polityczna ma natomiast przed sobą, w związku z debatą nad sprawozdaniem Komisji Koreańskiej, dwie rezolucje — amerykańską i radziecką.

Rezolucja amerykańska ma na celu uzyskanie poparcia ONZ dla warunków stawianych przez stronę amerykańską w czasie konferencji rozejmowych. Wyrażenie zgody na amerykańskie metody rozejmowe oznaczałoby równocześnie dalsze sankcjonowanie przez Zgromadzenie Ogólne barbarzyńskich metod prowadzenia wojny, brutalnego traktowania jeńców, prowokacji, naruszania prawa międzynarodowego. Z tych powodów delegacja polska nie może udzielić jej poparcia.

ZSRR WSKAZUJE WŁAŚCIWĄ DROGĘ LIKWIDACJI KONFLIKTU KOREAŃSKIEGO

REZOLUCJA radziecka jest jeszcze jednym posunięciem wskazującym na nieustanne wysiłki Związku Radzieckiego, podejmowane w celu likwidacji konfliktu zbrojnego w Korei oraz pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Kto pragnie pokoju w Korei, komu drogi jest pokój międzynarodowy i współpraca między narodami, kto dba o przyszłość ONZ, nie może odmówić swego poparcia dla tego rodzaju rezolucji.

Kończąc, min. Skrzyszewski powiedział:

„Pragnę jeszcze raz wskazać na powagę sytuacji w Korei. Przez długie miesiące organizacja nasza zachowywała bezczynność wobec toczącej się wojny, pochłaniającej dzień w dzień nowe ofiary. Co więcej, organizacja nasza dopuściła do tego, aby jej sztabem przykrywane ohydne zbrodnie. Czas zająć się za gadaniem koreańskim z całą powagą, na jaką ono zasługuje. Należy szukać reálnych dróg, które zmierzają do prawdziwego pokojowego załatwienia sporu i do zapewnienia narodowi koreańskiemu możliwości swobodnego rozwoju we własnym, niepodległym, demokratycznym państwie. Należy rozwinąć zasadniczo koreańskie w świetle niebezpieczeństwa, jakie ono stanowi dla pokoju światowego. Tylko wówczas, gdy podmieńmy tego rodzaju akcje, spełnimy obowiązki, który nakłada na nas Karta NZ. Spójnijmy to, czego żądają od nas setki milionów ludzi na całym świecie.

Czternastoletni Pan De-you jest mistrzem gry w „Zośkę” która po koreańsku nazywa się „chie-gi”

(Korespondencja własna „Echa”)

C ORAZ częściej daje się słyszeć radosny śmiech dziecięcy w Państwowym Domu Dziecka w Gołotczyźnie pod Ciechanowem. Wywołanie uśmiechu u sierot koreańskich, to wielki sukces wychowawców. Niedawno jeszcze drżały one na odgłos przelatującego w pobliżu samolotu, przypominając sobie tragiczne chwile, przeżyte w bestialsko bombardowanej ojczyźnie.

W klasie VII-a odbywa się właśnie nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Młodzieńcza nauczycielka, p. Dziubalówna udziela wyjaśnień o znaczeniu Sejmu, a przodownica w nauce, Kim Scho-ran pisze po polsku na tablicy: „26 października w Polsce odbyły się wybory do Sejmu”. Trudny jest dla Koreańczyków polski język. Jednak dzieci koreańskie łatwo opanowały polskie słowa, bowiem posiadają wrodzony talent wyczuwania rytmu i dźwięku.

Chłopcy, jakkolwiek zdolniejsi, mniej przykładają się do nauki. Zato biegają po całym domu, psocząc i figlując. Ulubioną ich grą jest popularna wśród polskich dzieci t. zw. „Zośka”, czyli kawałek ołowiu z frędzelkami, który trzeba zręcznie podbić nogą. Okazuje się, że i w Korei „Zośka” znana jest od wielu lat i nosi tam dźwięczne miano „chie-gi”. Czternastoletni Pan De-you z Hyn-Namu jest mistrzem w „chie-gi”.

Małych Koreańczyków trudno nie polubić już przy pierwszym spotkaniu. Toteż serdeczne stosunki panują między dziećmi, a pol-

Warszawa uczciła 1000 rocznicę urodzin Avicenny

W DNIU 3 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbył się uroczysty wieczór dla uczczenia 1000-nej rocznicy urodzin Avicenny. Na uroczystości przybyli: sekretarz KC PZPR E. Ochab, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, wiceminister Szkolnictwa Wyższego H. Golański, członek Światowej Rady Pokoju prof. L. Infield oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego. Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Uroczystości zajął przewodniczący Komitetu Obchodu prof. St. Mazur, który przypomniał apel Światowej Rady Pokoju wywołujący do uczczenia wielkich rocznic kulturalnych.

Obszerny referat poświęcony życiu, działalności i twórczości autora „Kanonu Medycyny” wygłosił prezes Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego profesor UW Ananiasz Zajczkowski.

„Zgodnie z Uchwałą Światowej Rady Pokoju — zaznaczył prelegent — Polska wraz z całym światem cywilizowanym obchodził tysiąclecie urodzin Avicenny, wielkiego uczonego, lekarza i filozofa, myśliciela i encyklopedysty, którego do robek twórcy służył przez długie wieki wszystkim narodom bez różnicy rasy, wyznania czy języka”.

Nakreśliwszy dzieje życia Avicenny, prof. Zajczkowski omówił następnie jego niezwykle bogatą spuściznę naukową, obejmującą 160 prac, z których 17 zawiera treść medyczną, a inne dotyczą najszerzej dziedzin wiedzy.

Dzięki nowoczesnym maszynom brygada Łaciaka z kop. „Ziemowit” pobiła rekord w budowie chodników

D OSKONAŁE rezultaty w pracy wykazali budowniczy nowopowstałej kopalni „Ziemowit”, dzięki nowoczesnym maszynom górniczym.

Brygada Mariana Łaciaka, która w czynnie przedwyborczym postanowiła przebić dwa chodniki metodą szybkościową przy pomocy wrębarki zabierkowej i ładowarki mechanicznej „Kaczy dziób”, wykonała w czasie od 1 do 30 października br. 427,5 metrów bieżących postępu chodnika. Zwycięski zespół szybkościowców kopalni „Ziemowit” przewyższył wynik, osiągnięty przez górników - szybkościowców w kopalni „Radzionków”, wyróżnionych w br. Nagrodą Państwową III stopnia.

Brygada Mariana Łaciaka, bezpraktynego, aktywny w kampanii przedwyborczej, z przodującymi wrębierzami Zygmunt Rytel i Janem Czechem na czele, codziennie zwiększała wydajność, aby dzień wyborów powitać wynikiem około 18 mb. postępu chodnika na dobę. Tempo pracy górników - mechaników kopalni „Ziemowit” nie zmalało po wyborach.

(P-k)

SOCJALIZM — TO POSTĘP I ROZKWIET

Artykuł Przewodniczącego KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTA

W PRZEDNIU 35-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji — setka i umysły setek milionów ludzi na całym świecie zwracają się ku Związki Radzieckiemu — potęgą i wspaniałej Ojczyźnie narodów radzieckich, która stała się wzorem, nadzieją, otuchą wszystkich ludzi, walczących z uciskiem i nędzą. Ku Wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, który urzeczywistnił marzenia narodów wyrwanych z jarzma kapitalizmu, zwracają się dziś myśli i uczucia wszystkich narodów walczących o pokój, wolność i niepodległość.

W atmosferze uczuć szczególnie podniosłych i niezwykłych czuć będzie 35-tą Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wolny naród polski, który zjednoczony pod sztandarami Frontu Narodowego, odniósł w dniu 26 października obrzmienie zwycięstwo wyborcze — pierwsze w historii Polski zwycięstwo idei jednolitości moralno-politycznej narodu, która przenikła do świadomości przytłaczającej większości narodu.

Trzydziestą piątą Rocznicę Rewolucji poprzedził i wiąże się z nią niezłomnie XIX Zjazd KPZR — Zjazd o wielkim światowym — historycznym znaczeniu. Zadane jeszcze wydarzenia w międzynarodowym życiu politycznym po drugiej wojnie światowej nie odbiło się w świadomości mas, w ich przeżyciach i uczuciach z taką siłą, jak obrady tego Zjazdu. Z trybuny Zjazdu, przed zamknięciem jego obrad, rozbrzmiał przez świat cały donośny historyczny głos towarzysza Stalina, skierowane do bratniej partii komunistycznej i robotniczych, słowa podnoszące na duchu i pobudzające myśli, mobilizujące do walki o pokój, o demokrację, o wolność i niezawisłość narodową.

Jasny, przejrzysty obraz ścierających się z sobą obecnie w skali światowej sił i dążeń wydatniła z nieodpartą siłą myśli nowa, epokowa praca towarzysza Stalina, opublikowana w przeddzień XIX Zjazdu pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Praca ta, jak i przemówienie zjazdowe, wiąże się jak najdotkliwiej zarówno z momentem pierwszego zwycięstwa „brygady szturmowej” światowego ruchu rewolucyjnego w roku 1917, które zapoczątkowało zasadniczy zwrot w dziejach powszechnych ludzkości, jak i z podstawowymi problemami walki wyzwolenczej mas pracujących całego świata w chwili obecnej. W wypowiedziach towarzysza Stalina i w całokształcie obrad XIX Zjazdu uwidoczniła się stała się szczególną siłą i musi przeniknąć głęboko do świadomości narodów przełomowa rola Wielkiej Rewolucji Październikowej w dziejach ludzkości oraz w życiu mas pracujących wszystkich narodów, walczących o wyzwolenie.

Po XIX Zjeździe, po historycznym przemówieniu towarzysza Stalina serca setek milionów ludzi we wszystkich kątach świata zabiły różnej, mocniej, radośnie. Nigdy jeszcze masy pracujące całego świata nie miały przed sobą tak jasnej perspektywy, tak wielkiego poczucia swej siły, tak nieugiętej wiary w ostateczne zwycięstwo swej sprawy.

W PAŹDZIERNIKU 1917 roku Rewolucja Proletariacka zwyciężyła w jednym tylko kraju, który stanowił najsłabsze ogniwo w systemie imperializmu. Był to kraj, na którego obszarze obejmującym 1/6 część globu egzystowało w warunkach ucisku i eksploatacji przez panujące klasy społeczne około 60-ciu narodów o różnym poziomie gospodarki i kultury.

Władza Radziecka wyrwała uciskane narody z niewoli, zmieniła do gruntu warunki ich życia, przekształciła zacięty przedtem gospodarczo kraj w kraj bogaty i połączony, podniosła gospodarkę i kulturę wszystkich jego narodów na najwyższy poziom rozwoju i rozkwitu. Sukcesy budownictwa socjalistycznego w ZSRR, rosnąca siła narodów radzieckich, opierających swe stosunki na nowych leninowsko-stalinowskich zasadach współzycia, na braterstwie i wzajemnej pomocy — wywarły olbrzymi wpływ na masy pracujące wszystkich krajów, na wszystkie uciskane narody świata i pobudzały je do walki wyzwolenczej.

W referacie na pierwszym Zjeździe Rad ZSRR, 30 grudnia 1922 roku towarzysze Stalin stwierdził:

„Władza Radziecka myśli już nie tylko o swoim istnieniu, lecz również o przekształceniu się w poważną siłę międzynarodową, zdolną do oddziaływania na sytuację międzynarodową i będącą w stanie zmienić ją w interesie mas pracujących”.

Pod kierownictwem partii komunistycznej, pod wodzą towarzysza Stalina Władza Radziecka stała się olbrzymią siłą wpływającą na kształtowanie się losów świata w imię najgłębiej pojętego internacjonalizmu, braterskiej solidarności i zbieżności swoich interesów z interesami mas pracujących na całej kuli ziemskiej.

zamieszczony na łamach dziennika „Prawda”

Związek Radziecki korzysta w pełni z zaufania, sympatii i poparcia bratniej partii komunistycznej i robotniczych.

Towarzysz Stalin w swoim przemówieniu na XIX Zjeździe powiedział:

„Cechą szczególną tego poparcia polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej partii przez jakikolwiek brańia partii oznacza szereg poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju... Co się dotyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie”.

W ostatnim dziesięcioleciu dzięki niewyczerpanej sile i niezłomnej ofiarności narodów radzieckich, w imię zwycięstwa sprawy socjalizmu oraz braterskiej solidarności narodów walczących o wolność, spełniły się nadzieje szeregu narodów a przede wszystkim narodu polskiego, któremu przyniosła wyzwolenie z potwornej niewoli faszystowskiej zwycięska Armia Radziecka.

Toteż głęboki oddźwięk w sercach milionów ludzi znajdują słowa towarzysza Stalina wypowiedziane w historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

„Po zwycięstwie przez naszą partię w 1917 roku i po tym, gdy partia podjęła realne środki dla zlikwidowania ucisku kapitalistycznego i obywatelskiego, przedstawiciele bratniej partii, podziwając odwagę i sukcesy naszej partii, nadali jej miano „brygady szturmowej” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Wyrażali oni przez to nadzieję, że sukcesy „brygady szturmowej” ulżą sytuacji narodów walczących pod jarzmem kapitalizmu. Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wywabił narody Europy z Azji od groźby niewoli faszystowskiej”.

Historyczne zwycięstwo narodów radzieckich w drugiej wojnie światowej zmieniło w sposób decydujący układ sił w świecie, pobudzając szereg narodów do wejścia na drogę wyzwolenia z pał kapitalizmu i budownictwa nowego życia, którego wzór dał światu narody radzieckie. Pojawili się nowe „brygady szturmowe”. Towarzysz Stalin mówił o tym na XIX Zjeździe:

„Było oczywiście bardzo trudno spełniać te zadania, ale, dzięki istnieniu tylko jednej „brygady szturmowej” i dzięki musiałemu spotniać te awangardowe role niemal w samotności. Ale tak było. Obecnie sprawy mają się zupełnie inaczej. Obecnie, gdy na obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier powstają nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo-demokratycznych — obecnie naszej partii łatwiej jest walczyć, a i praca poszła różnie”.

2. NOWY układ sił w świecie kształtuje na nową modłę zarówno dziedziny zjawisk i procesów politycznych, jak i dziedziny zjawisk i procesów ekonomicznych. Rozpada się dawny jednolity wszechogarniający rynek światowy, powstają dwa równoległe rynki światowe. Wytworzył się nowy typ stosunków międzynarodowych pomiędzy ZSRR i krajami wyzwolonymi z jarzma kapitalizmu — stosunków opartych na przyjaźni, współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy. Jest to typ stosunków wprost przeciwny do tych, jakie istnieją między państwami kapitalistycznymi, gdzie działa prawo użarniania i systematycznej grabieży narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, w imię uzyskania najwyższych zysków.

Nowe stosunki, oparte na zasadzie przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i krajami demokracji ludowej, są potężnym czynnikiem szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego tych krajów, wysokiego tempa ich przemysłowego, przyswajania przez nie najwyższych osiągnięć technicznych, które Związek Radziecki udostępnia tym krajom.

Wobec tego, że dzięki olbrzymim sukcesom Związku Radzieckiego, który obecnie wchodzi już w okres wspaniałego budownictwa komunizmu, otwierającego olśniewające perspektywy dla całej ludzkości, wyzwalając się niezmiernie zasoby energii tkwiącej w wielomilionowych masach krajów demokracji ludowej, porywają je do budowy socjalizmu. Pogłębia się świadomość i rośnie aktywność mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Oparta na ściśle naukowych podstawach, na głębokiej analizie ekonomicznej wizja nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej, wolnej od wszelkich kryzysów i opartej na bazie najwyższej techniki, wizja nieustannego wzrostu dobrobytu, wszechstronnego rozwoju kulturalnego i nieograniczonych możliwości twórczej pracy — przemawia do wyobraźni, pogłębia świadomość i umacnia wleczyn w sercach i umysłach milionów prostych ludzi.

Wybitne przykłady tej energii twórczej i rosnącej aktywności politycz-

MOSKWA, 4.11.

W DNIU 3 bm. ukazał się w „Prawdzie” artykuł Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta pt. „Socjalizm — to postęp i rozkwit”.

Podajemy tekst artykułu:

nej mas pracujących mamy w Polsce Ludowej. W obecnej kampanii wyborów do Sejmu naród polski niemal powszechnie, bo w 99,8 proc. spośród ogólnej liczby głosujących, wypowiedział się za Programem Frontu Narodowego, tzn. za programem walki o pokój, w obronie niepodległości swej Ojczyzny przeciwko wszelkim zakusom amerykańsko-hitlerowskich podżegaczy wojennych, walki o realizację planu przemysłowego Polski, i budownictwa socjalistycznego.

Po raz pierwszy w Polsce liczba głosujących — przy tym głoszących jednomyślnie — osiągnęła cyfrę 15 i pół miliona, zaś stosunek głoszących do uprawnionych wynosił w roku 1935, mimo przeróżnych fałszerstw zaledwie — 46 proc., podczas gdy obecnie ponad 95 proc.

Ala jeszcze bardziej charakterystyczna od liczb była postawa mas w obecnych wyborach, ich entuzjazm i zdecydowanie, ich aktywność i świadomość.

„Od 30-tu lat czekałem na takie wybory” — mówił robotnik huty „Ostrowiec” Godka Ignacy, wrzucając swą kartkę do urny. „Głoszę za przyszłość swych dzieci” — oświadczały matki, które przybywały do urn wraz ze swymi rodzinami, objaśniając dzieciom swym wagę i znaczenie spełnianego obowiązku patriotycznego. Chłopi pracujący przyjeżdżali do obwodów wyborczych na ukwieconych furmankach, młodzież wychodziła na ulice z pieśniami, dzieci ofiarowywały kwiaty tym, którzy pierwszy zgłaszali się do urn.

Polska Ludowa nie przeżywała jeszcze nigdy tak radosnych dni, tak masowego i powszechnego wyrazu uczuć patriotycznych, takiej postawy internacjonalistycznej solidarności z całym obozem pokoju, takiego rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego jak w związku z XIX Zjazdem Partii Lenina — Stalina i wyborami. Agentury wrogie, występujące nader aktywnie w początkowym okresie akcji wyborczej, zostały całkowicie wyizolowane i sparaliżowane postawą i atmosferą bojową samych mas.

Wybory do Sejmu stanowią wyjątkowo wymowny przykład wartości i patriotycznej postawy mas pracujących, którym przewodzi polska klasa robotnicza i jej partia. Ale już w dyskusji ogólnonarodowej nad Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która została uchwalona w dniu 22 lipca br. masy pracujące ujawniły nie małą aktywność i wysoki poziom świadomości, o czym świadczy liczba 11,5 miliona uczestników zebrań omawiających projekt Konstytucji o raz 1.800 tysięcy wypowiedzi o tym projekcie.

Nie ulega też wątpliwości, że o szczególnej bojowej atmosferze ostatnich wyborów, o uczuciach mas pracujących i ich postawie w dużej mierze zdecydowały podniosły, pobudzający myśli i uczucia mas, mobilizujący wpływ obrad XIX Zjazdu KPZR, krzepiący wiarę w siły i zwycięstwo obozu pokoju historyczne przemówienie towarzysza Stalina, ożywające wielomilionowe masy pracujące całego świata wpływ osiągnięć Wielkiego Związku Radzieckiego, jego narodów, rosnącego autorytetu ZSRR, jego wspaniałego rozkwitu.

Co umacnia w nas pewność zwycięstwa? Co pozwala konsolidować cały naród polski i pogłębiać jego jednolitość moralno-polityczną dokoła Programu Frontu Narodowego, programu budowania socjalizmu, obrony pokoju i niepodległości oraz wieczystego braterstwa ze Związkiem Radzieckim? Z jakich źródeł czerpie swe siły rosnąca jedność moralno-polityczna naszego narodu, której towarzyszy nieustanne osłabianie i rugowanie wrogich sił klasowych?

Czerpie ona swe siły z rewolucyjnego dorobku ostatnich 8 lat, opartego na najlepszych, postępowych tradycjach narodu polskiego. Czerpie ona swe siły z nieocenionej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, z doświadczeń i olbrzymiej przężności czołowej „brygady szturmowej” całej ludzkości. Czerpie ona swe siły z potężnego ruchu obronców pokoju, który ogarnia świat cały i zatacza coraz szersze kregi. Czerpie ona swe siły z rosnącego oporu mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych przeciw imperialistycznej grabieży.

3. XIX ZJAZD KPZR był potężną manifestacją siły i poległ pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu i jego nieograniczonych możliwości rozwojowych, stał się potężnym bodźcem do podniesienia aktyw-

ności politycznej mas pracujących i narodów uciskanych na całym świecie. XIX Zjazd, epokowa praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, stanowiąca nieoceniony wkład do skarbnicy twórczego marksizmu-leninizmu dały narodom połączony oręż w walce o budowę nowego życia, wzbogaciły naszą wiedzę o prawach rządzących rozwojem kapitalizmu, o zagadnieniu zaostrzających się przeciwieństw, prowadzących nieuchronnie do wojen między państwami kapitalistycznymi.

Analizując prawo nierównomiernego rozwoju kapitalizmu towarzysze Stalin już w 1926 roku scharakteryzował istotę kontroli kapitalistycznej, a więc takiej kontroli jaką obecnie sprawuje imperializm amerykański w stosunku do swych „młodszych partnerów” — angielskiego i francuskiego, nie mówiąc już o jeszcze bardziej drastycznej kontroli w stosunku do Niemiec zachodnich i Japonii, które całkowicie „glajchszaltuje” według wzorów hitlerowskich, wabiąc równocześnie udziałem w spółce pod dyktando amerykańskim.

Na czym polega kontrola kapitalistyczna, która musi doprowadzić do zera samodzielności ekonomicznej krajów kontrolowanych?

Kontrola kapitalistyczna oznacza przede wszystkim kontrolę finansową, oznacza następnie kontrolę nad przemysłem, oznacza prawo dysponowania rynkiem kraju kontrolowanego i wreszcie oznacza kontrolę polityczną, unicestwienie samodzielności politycznej.

Kiokolwiek chce poznać skutki niewoli politycznej i gospodarczej spowodowanej przez narzuconą na skutek ohydnej zdrady kontrolę kapitalistyczną, niechaj spojrzą na rządzoną przez morderczy reżim titowsko-faszystowski Jugosławii.

Skutki kontroli amerykańskiego kapitału finansowego można równocześnie ilustrować niezliczonymi faktami, które dostarcza codzienne życie zmarszczonych krajów: Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii, Grecji i Turcji, faktami, które świadczą o bezceremonialnej ingerencji amerykańskiej i o uwikłaniu tych krajów w nierozwiązalną trudność, o brutalnych uderzeniach

po kieszeni i o bezczelnym deplaniu godności narodowej.

Geniusz Stalina odsłonił z całą jasnością mechanizm tych zjawisk, ich źródła i ich konsekwencje.

Towarzysz Stalin pisał w styczniu 1927 roku:

„Zagadnienie, jak się zmieniają prawa kapitalizmu w różnych stadiach rozwoju kapitalistycznego, jak zmieniają one lub potęgają swe działanie w zależności od zmieniających się warunków — jest to zagadnienie z punktu widzenia teorii szczególnie ciekawe”.

(Stalin, tom IX, str. 169).

W LASNIE w oparciu o genialną analizę rozwoju imperializmu w ostatnim okresie towarzysze Stalin w swej nowej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” twórczo rozwinął naukę o nierównomiernym gospodarczym i politycznym rozwoju kapitalizmu, wyciągnął niezwykle doniosłe konkretne wnioski dla obecnego okresu.

Towarzysz Stalin rozbił dosyć rozpowszechnioną opinię, głoszącą, że Stany Zjednoczone tak dalece podporządkowały sobie inne kraje kapitalistyczne, że wojna między krajami kapitalistycznymi jest nie do pomyślenia. Towarzysz Stalin dowiódł, że w obecnym stadium imperializmu, w okresie pogłębiania się kryzysu światowego systemu kapitalistycznego i rozpadu jednolitego rynku światowego, jeszcze ostrzej występować będą sprężynności i wypieranie z rynku jednych państw kapitalistycznych przez drugie, co stwarza przesłanki starć wojennych i osłabienia światowego frontu kapitalizmu.

Im bardziej postronkiem amerykańskiej kontroli, owinęty w jedwabną chustkę „pomocy” będzie się zaciskał na szyi narodów Francji, Włoch, Anglii i innych krajów, tym bardziej będzie się wzmagalo ich dążenie do wyrwania się z amerykańskiej niewoli, tym bardziej będzie rósł antyamerykański ruch oporu we wszystkich dziedzinach życia.

Mówiąc w grudniu 1921 roku o sprężnościach między zięjącą nienawiścią do Związku Radzieckiego propagandą kapitalistyczną a działaniem, do którego zmusza kapitalistowską logiką gospodarki kapitalistycznej, Lenin stwierdził:

„...myślimy docenić głęboko przeciwności związanej z wojną imperialistyczną i mierzącej bardziej prawidłowo, niż inne mocarstwa, u których przy ich wszystkich zwycięstwach, przy całej ich sile, zwycięstwo nie znalazło i nie znajduje”.

24 godziny

w kraju

Δ Ostatnio 5 dalszych powiatów, a miało być: Wieluń, w woj. łódzkim. Ostrowiec, w woj. warszawskim, Jarosław w woj. rzeszowskim oraz Poznań i Szamotuły w woj. poznańskim przekroczyły 50 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

Δ Do ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszej świetlicy domu kultury i biblioteki zgłosiło dotychczas swój udział około 5 tys. placówek związków zawodowych.

Regularnie i bez opóźnień prowadzi pociąg pierwsza w kraju załoga kobieca

W OLSZTYŃSKIEJ dyrekcji kolejowej zorganizowano pierwszą w kraju kobiecą załogę pociągu osobowego. W skład załogi wchodzi: Genowefa Woronowska — maszynista kolejowej, Gertruda Szewczyk — pomocnik maszynisty, Gertruda Kossakowska — kierownik pociągu oraz Teresa Jarosz i Krystyna Lamert — konduktorki. Drugą na obsługuje pociąg osobowy kursujący na trasie Olsztyn — Karszt.

Jestem niezmiernie szczęśliwa — oświadczyła naszym korespondentowi G. Woronowska, — że zdobyłam tak zaszczytny zawód. Zawdzięczam to Polsce Ludowej, która umożliwiła mi kształcenie się i zdobyć dyplom samodzielnej maszynistki. Nie będę się dzieliła z nikim, aby swoje obowiązki wykonywać należycie”.

Pociąg obsługiwany, przez załogę kobiecą kursuje regularnie i dotychczas nie było wypadku opóźnienia. (kp)

na świecie

* Centralna Rada Frontu Demokracji Ludowej w Rumuńskiej Republice Ludowej wystosowała manifest do narodu rumuńskiego wyrażający wszystkich wyborców aby podczas wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 30 listopada br. oddali swe głosy na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej na kandydatów ludu pracującego.

* Dziennik „Rude Prawo” opublikował uchwałę Prezydium KC KPZR o zwolnieniu na 16-17 grudnia br. w Pradze Ogólnokrajowej Konferencji Partijnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

* Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna podaje, że 31 października o godzinie 4 rano 7 amerykańskich ciężkich bombowców typu „latająca twierdza” dokonała bestialskiego nalotu na oświecającą w powiecie Teodan prowincji Pochonwony Phenian, zrzucając wielką ilość bomb różnego kalibru. Przyszło 80 osób, głównie kobiet, starców i dzieci zginęło lub odniosło rany.

* Według doniesień austriackiej prasy demokratycznej, Amerykanie dokonują w Austrii zachodniej licznych zbrodni przeciwko ludności, przeprowadzają intensywnie roboty mające na celu odbudowanie dawnych obiektów wojskowych b. armii hitlerowskiej.

* Organizacja postępową pn. „Komitet kobiet narodowości amerykańskiej” wystosowała list do Eleanor Roosevelt, w którym wyzywa ją oraz innych delegatów amerykańskich w ONZ do wykorzystania wszystkich środków, jakimi dysponują, w celu położenia kresu stosowaniu broni bakteriologicznej i bomb palenowych oraz do zadanania ratyfikacji przez Stany Zjednoczone konwencji genewskiej.

* Według danych sibińskiego Urzędu Statystycznego, plan produkcji przemysłowej przemysłu albańskiego wykonany został w III kwart. br. w 103 proc.

* Jak podaje z Delhi agencja TASS, korespondent dziennika „Statesman”, który zwiedził różne miejscowości Radżastanu nawiedzane klęską głodu, pisze, że tamtejsza ludność żywi się trawą. Nie ma rodziny, w której nie byłoby chorych na malarię lub dyfteryt, a często na jedno i drugie.

* W tych dniach odbyła się w Dreźnie oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera opery T. Szeligowskiego „Rumakow” według libretta R. Brandstaettera, wystawiona pod kierownictwem muzycznym dyr. Z. Górzyńskiego.

I dalej

„...biorąc w dużej skali, nasze obliczenia okazują się bardziej prawidłowe niż ich. I nie dlatego, że u nich nie ma ludzi, którzy umieją prawidłowo obliczać — przeciwnie, jest ich więcej niż u nas — a dlatego, że nie podobna traktować obliczeń, kiedy się stoi na drodze do zrujnowania”.

(Lenin, t. 33, str. 22 i 123).

Imperialiści amerykańscy i ich sprzymierzeńcy umieją obliczać tylko swe zyski i w oszalełej pogoni za najwyższą stopą tych zysków wyciągają ludzkość na drogę zrujnowania, zniszczenia, masowego ludobójstwa, na drogę waśni i wrogości między narodami.

Socjalizm nie tylko wskazuje masom pracującym świata inną drogę, inną perspektywę, ale już udowodnił, że taka tylko droga jest zwycięska. Jest to droga pokoju między narodami. Jest to perspektywa nowych stosunków międzynarodowych po uwolnieniu się z jarzma kapitalizmu przez masy ludowe, stosunków przyjaźni, współpracy, pomocy wzajemnej na wzór tych, które łączą już dziś ZSRR z krajami demokracji ludowej. Jest to perspektywa budownictwa nowego życia, która rozwinięta przed światem Wielkiej Rewolucji Październikowej, wyrabując wielki szlak dziejowy po którym kroczą dziś również narody Chin, Polski i innych krajów budujących nowe życie.

Polska Ludowa — podobnie jak inne kraje demokracji ludowej — w ciągu niespełna 8 lat przekształciła się z kraju słabo rozwiniętego pod względem przemysłowym, uzależnionego od kapitalistów zagranicznych — w kraj samodzielny o niezwykle szybkim tempie industrializacji. Przed wojną wyłącznie z rolnictwa utrzymywało się 61,4 proc. ludności, zaś w roku 1950 już tylko 45,75 proc. Produkcyjność przemysłowa obliczona na głowę ludności jest dziś przeszło 4-krotnie wyższa niż w Polsce przedwojennej.

O wysokim tempie uprzemysłowienia kraju świadczy roczny przyrost produkcji, który w roku 1950 wyniósł 30,8 proc., zaś w roku 1951 — 24,4 proc. w stosunku do wartości produkcji przemysłu z roku poprzedniego. Wartość samego przyrostu produkcji przemysłowej w ciągu tych 2 lat łącznie znacznie przekroczyła całkowitą wartość produkcji przemysłu kapitalistycznego w Polsce w przedwojennym 1938 roku.

Budowa nowych fabryk i rekonstrukcja starych odbywa się na bieżąco, wysoki, przodujący techniki, dzięki przyjaźni i braterskiej pomocy radzieckiej oraz specjalistów i inżynierów radzieckich. Około 23 proc. swego rosnącego szybko dochodu narodowego, który jest dwukrotnie wyższy od ogólnego dochodu narodowego z okresu przedwojennego, władza ludowa przeznacza corocznie na nowe inwestycje w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej, co stanowi gwarancję dalszego szybkiego rozkwitu gospodarczego kraju.

W oparciu o nieprzerwany i szybki rozwój ekonomiki — narody krajów demokracji ludowej przeżywają głębokie procesy rozwoju kulturalnego. Oświata, nauka, literatura, czytelnictwo, prasa, biblioteki, muzea, teatry, radio, film, kluby, świetlice rozwijają się nie tylko w sensie liczebnym, ale wzrasta również ich poziom, siła i głębokość ich oddziaływania na masy. W Polsce przedwojennej 23 proc. ludności nie umiało czytać i pisać. Około 1 miliona dzieci w wieku szkolnym znajdowało się poza szkołą. Polska Ludowa zlikwidowała analfabetyzm całkowicie i na zawsze. Liczba uczących się we wszystkich typach szkół (podstawowych, średnich, wyższych i zawodowych) wynosi 2500 na 10 tysięcy mieszkańców, podczas gdy przed wojną wynosiła mniej niż 1500. W tej liczbie w szkołach wyższych studiują 52 osoby na 10 tysięcy mieszkańców, a przed wojną liczba ta wynosiła zaledwie 16 osób. Podobnych przykładów można by przytaczać bez liku.

Wielki naród chiński i wszystkie kraje demokracji ludowej przeżywają dziś burzliwy okres swego rozwoju gospodarczego i okres swej rewolucji kulturalnej dzięki przykładowi i braterskiej pomocy narodów radzieckich.

ZWYKLE porównanie sytuacji krajów obozu socjalistycznego i krajów obozu kapitalistycznego wykazuje w sposób przekonujący przewagę i wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

Kapitalizm — to kryzys i bezrobocie, nędza i głód, zdziwienie kulturalne i zniszczenie, wojna i ludobójstwo.

Socjalizm — to twórczo i radosne życie wyzwolonego człowieka, to nieustanny i potężny rozwój sił wytwórczych społeczeństwa, to rozkwit wpływów i niepodległych narodów, nieprzerwany wzrost ich dobrobytu i kultury, to piękna droga postępu i wzniosła i twórczo i rozkwitu i ludzkości.

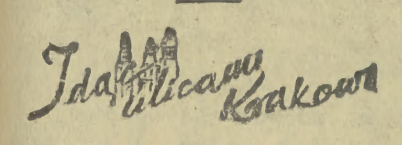


Barszcz żłty z kapustą.
Kopytka, sałatka z rzodkiewek.

Przepis na barszcz: Ugotować smak z jarzyn i kości, przecedzić, dodać do smaku barszczu żłty. Małą główkę kapusty spierz, usiekać, wrzucić do barszczu, posolić i gotować aż będzie miękka. Zaprawić śmietaną rozbitą z pół łyżki maki i raz zagotować.

Przepis na kisiel: 1 kg ziemniaków ugotować i zmieć w maszynce. Dodać 2 jajka, 25 dkg maki, posolić i wyrobić na jednolitą masę. Stoliczki posypać makią, formować długie wałeczki, spłaszczyć i kroić ukośnie pierożki. Gotować przed samym podaniem we wrzącej wodzie. Podać polane skwarkami.

Przepis na sałatkę: Rzodkiewki pokrajać, cebulę drobno usiekać, posolić, polać śmietaną i posypać posiekanym koperkiem.



Czym świecić?

O której godzinie jest wschód słońca, a o której zachód — to łatwo sprawdzić w kalendarzu. W każdym razie przez przeszło 12 godzin jest obecnie ciemno i przeto bardzo łatwo w tym czasie wdegnąć w... kahuze. Szczególnie na peryferiach, gdzie światła uliczne są „rzadko rozstawione”, a błota jest znacznie więcej.

Aby uniknąć tego rodzaju „przygód”, najlepiej jest mieć latarkę. Kosztują one mało i można je wszędzie dostać. Niestety, od kilku tygodni mimo zwiększonego w tej porze roku zapotrzebowania — nie można dostać baterijek.

Niekiedy proponują wobec tego — chodzenie ze świeczką, ale to jest podobno bardzo niepraktyczne. Co o tym sądzi t. zw. dystrybucja? (b. c.)

Prosimy o gorące mleczko...

Mieszkańcy Krowodrzy mają nie lada powód do zadośćuczynienia sąsiadom z innych dzielnic. Bo np. Zwierzyniec — posiada bar mleczny, 600 mieszkań — też ma ich kilka itd. Krowodrze posiada bodajże dwie rozlewnie mleka, ale... baru mlecznego dotychczas nie ma, chociaż Miejskie Zakłady Mleczarskie mieszczą się właśnie na Krowodrzy przy ul. Szlacheckiej. Kierownictwo MZM jest po prostu „daleko” i nie zauważyło dotychczas braku baru mlecznego „na swoim podwórku”. A szkoda.

Wobec tego mieszkańcy Krowodrzy za pośrednictwem „Echa” proszą MZM o przytulny „kacik” — bar mleczny z gorącym mlekiem, kawą, bułeczkami i ewentualnie z gorącym krupnikiem i inną kaszką... (bc.)

Książka — Twój przyjaciel

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Robotników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych do robót ziemnych w Krakowie oraz na wyjazd do Tarnowa i Jaworzna zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Krakowie, ul. Senatorska 1, pokój 37. K 1321-0

Murarzy, zbrojarzy, cieśli i robotników niewykwalifikowanych do robót budowlanych na terenie Krakowa zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Zarząd Budowlany Nr 1, Kraków, ul. Stalina 3, Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie, kwatery zapewnione. Zgłoszenia przyjmie Kierownictwo Zarządu Budowlanego Nr 1, Kraków, Stalina 3 (oficyna). K 1334-1

Ślusarzy, tokarzy, odlewników, pracowników niewykwalifikowanych, mężczyzn i kobiety zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Krakowskie Zakłady Metalowe. Zgłoszenia: Dział Kadr, Kraków, ul. Pasterska Nr 18. K 1323-1

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką w wykonawstwie do prac na miejscu zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Zarząd Budowlany Nr 1, Kraków, ul. Stalina 3. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmie Kierownictwo Zarządu Budowlanego Nr 1, Kraków, Stalina 3 (oficyna).

Zwiększa się ilość racjonalizatorów wśród budowlanych Nowej Huty

Wynalazki i usprawnienia robotników przynoszą Państwu olbrzymie oszczędności

W NOWEJ Hucie pracuje wielu uzdolnionych pracowników, którzy dopiero w Polsce Ludowej mają możliwość wykazać możliwości lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń. Zwycięska realizacja rocznych planów, wspaniałe osiągnięcia przy budowie Nowej Huty, przykład robotników radzieckich — oto główne motory rozwijającego się ruchu racjonalizatorskiego w Nowej Hucie.

SEKCJA Usprawnień Pracowniczych P. P. W. Nowa Huta ma już poważne osiągnięcia. Jak nas informuje energiczny kierownik sekcji, Leon Cierpiatka, — w br. zostało zgłoszonych 60 usprawnień, w tym pracownicy fizyczni zgłosili 30 wniosków. Planowana oszczędność na podstawie zgłoszonych wniosków wyniesie rocznie około 800.000 zł.

M. in. usprawnienia zgłosili: Władysław Bogdan, elektrotechnik, mistrz warsztatu elektrycznego, który dokonał już 3 usprawnień przynoszących 82.000 zł oszczędności; Józef Bojdo, tokarz Zakładu Remontowego, autor kilku usprawnień. Jednym z ważniejszych jest przyrząd do wiercenia 6 otworów równocześnie, który pozwala wykonać pracę w czasie kilkakrotnie krótszym niż poprzednio.

Znanym racjonalizatorem jest również inż. Edward Bućko, który wykorzystał niezużyty gaz wielkopiecowy do dalszych celów produkcyjnych oraz Stefan Kozioł, mistrz ślusarski, kierownik oddziału ślusarsko-montażowego, którego 7 usprawnień wykorzystano przy budowie Nowej Huty.

Ruch racjonalizatorski rozwija się w Nowej Hucie coraz bardziej. Na

Przedem i tyłem

TYTUŁ powyższy bremi mniejszym, ale też istotnie chyba tylko koogniem i młotem można by przekroczyć bezmyślność i niedbalstwo większości naszej służby tramwajowej, nieporadność jej i nęziyciowe podchodzenie do zagadnień wygody komunikacji tramwajowej dla pasażerów.

To, że spora ilość niezdyktynowanych pasażerów wychodzi tylnym wyjściem na różnych, bardzo odległych przystankach, to nie interesuje konduktorów, którzy z zasady nie zwracają uwagi na tylną pomosty wozów. Obserwując natomiast nadł pilnie sprawę wiadania przednim pomostem, mają zawsze do pomocy motorniczego. Uważają się obywateli, że motorniczy systematycznie wtrąca się do sprawy, które należą do konduktorów, zamiast po prostu pilnować motoru i swojej pracy. Otóż motorniczy razem z konduktorem warte przy przednim pomostu, często zagradzając drogę chcącym wysiąść i w sposób bezmyślny i przesadny nie dopuszcza do wiadania przednim pomostem.

Oczywiście, wiemy, że przednim pomostem się nie wsiada, ale są okoliczności „lagodzące”. Np.: wóz już rusza, jakaś kobieta w ostatniej chwili wsiada, oczywiście przedem. Służbiści i biurokrata w osobie motorniczego zatrzymuje wóz i każę kobiecie wysiąść... Albo zagadnienie t. zw. pierwszego przystanku. Na każdej linii jest taki przystanek, na który tramwaj zajeżdża jeszcze pusty. Dzieciatki ludzi tłoczą się przy wejściu tylnym, bo w drzwiach przednich stoi rozparty konduktor, ożęsto także motorniczy i zabraniają wejścia przedem, chociaż nikt nie wsiada. A przecież powinno im zaależeć na jak najszybszym wypełnieniu się wozu i na jak najszybszym odjeździe! Nie. Nie pozwala na wchodzenie oboma wejściami, przetrzymują wóz, który potem, aby „nadrobić”, spieszy z innych przystanków, nie czekając, aż ludzie wsiądą, a w rezultacie spóźnia się, powoduje zatory i stądowosć kursów, tak typową dla tramwajów krakowskich, podczas gdy na innych przystankach pasażerowie czekają po pół godziny, zamiast po kilka minut na następny wóz.

Zdarza się również, że na przedostatnim przystanku linii, na którym już nikt nigdy nie wsiada, konduktorzy zabraniają wsiadania tyłem, chociaż w ciągu całego kursu nie przestrzegali tego przepisu. Są to po prostu szykany wobec pasażerów, którzy i tak mają aż nadto powodów do krytykowania krakowskiego tramwaju. Wozy bowiem kursują nieregularnie, nie dbając o obsługę jest w największej części niegrzeczna i nieporadna.

Najwyższy czas, by poważnie skontrolować te tramwajowe zagadnienia i w ich kregu również sprawę „przedem i tyłem”. Jest to bowiem sprawa udogodnienia, logiki, żywiołowości pewnych przepisów. (d. r.)

Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2 III p.
Administracja: RSW „Prasa” — Wiślna 2 III p. tel. 558-62.
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wyd. „Prasa”.
Telefony: redakcja naczelny 1 sekretariat 246-78 dział męjski 219-48 dział teren 158-34 dział racjonalizacji i Czytelni 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy i „Pikareski” Wielopole 1, IV p tel. 543-58 Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11, sekretariat redakcji 10 — 15 Drukarnia RSW „Prasa”.

Warunki prenumeraty: — miesięczna 450 zł, kwartalna 1350 zł półroczna 27 zł roczna 54 zł
Nr. zam. 2914
3-B-27917

Popieraj T. P. D.

zwiska, które wymieniliśmy, są wybrane z długiego spisu. Coraz to nowi pracownicy zgłaszają wnioski. Nowa Huta daje ogromne możliwości każdemu robotnikowi, technikowi i inżynierowi do wykazania zdolności.
Korespondent Pasz

Dzisiaj plenum sekcji narciarskiej WKKF

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu WKKF przy ul. Basztowej 6 plenum sekcji narciarskiej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Na powyższe plenarne zebranie SN WKKF, sekcje narciarskie zrzeszeń sportowych winny wysłać delegatów. Ze względu na tematykę omawianych spraw oraz ważność zagadnień w zebraniu winni wziąć udział trenerzy i instruktorzy narciarscy, działacze oraz sędziowie.

Po zebraniu przewiduje się wyświetlenie filmów sportowych z zawodów międzynarodowych.

Należy większą opieką otoczyć komitety blokowe w osiedlach Nowej Huty

Z POCZĄTKIEM br. powołano we wszystkich osiedlach Nowej Huty, przeznaczonych na mieszkania rodzinne — komitety blokowe. Jest ich obecnie 11.

KOMITETY blokowe usunęły już wiele bolączek z życia codziennego nowohutniczan. Komitety mobilizowały mieszkańców w ciągu zimy do odśnieżania chodników, w lecie zaś przeprowadzały uporządkowanie zieleni. Prowadzą kontrole przeciwpożarowe i sanitarno — porządkowe, dekorują bloki na uroczystości państwowe, pomagają w rejestracji analfabetów.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje w Nowej Hucie bardzo aktywny komitet nr 1, dobrze pracujący również komitety nr 2, 4 i 5, a w ostatnim czasie szerszą działalność rozwijał komitet nr 8. Trudno jednak byłoby twierdzić, że nowohutnicze komitety blokowe, zasługują pod każdym względem na pochwałę oraz że wszystkie wypełniają stojące przed nimi ważne zadania. Wina za takie niedociągnięcia ponosi nowohutnicki Rejonowy Komitet i Dzielnicowa Rada Narodowa. Komitet Rejonowy opracował bowiem wprawdzie plany pracy dla poszczególnych komitetów blokowych, nie kierował jednak należycie wykonaniem tych planów i niesystematycznie je kontrolował.

Po skończeniu kursu LL otwiera się droga do Oficerskich Szkół Lotniczych

Liga Lotnicza przyjmuje obecnie kandydatów na następujące kursy lotnicze: pilotów szybowcowych, pilotów silnikowych, skoczków spadochronowych I i II stopnia oraz pomocników mechaników lotniczych.

W czasie trwania kursu kandydaci otrzymują bezpłatną naukę, wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie, opiekę lekarską, a ponadto kandydaci na pomocników mechaników otrzymują stypendium. Po przyjęciu na szkolenie przysługuje im bezpłatny urlop.

Pomyślne wyniki szkolenia umożliwiają kandydatom przyjęcie do pracy zawodowej w lotnictwie oraz otwierają drogę do Oficerskich Szkół Lotniczych. Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 31 grudnia br. Bliższych informacji udziela Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej w Krakowie, którego biura mieszczą się przy ul. 1 Maja 16. (b. c.)

ECHO działa NIE DLA OZDOBY

Nie wszystkie nalepki umieszczane na torbach, w których kupujemy mąkę pszenną, zawierają znak kontrolny. Zwrócono na to uwagę poszczególnych placówek WPHS.

Dokładne wypełnianie nalepek pozwoli ustalić w razie ewentualnej reklamacji, w której hurtowni mąkę paczkowano.

CO GDZIE KIEDY

Teatry

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19 „Ciekie czasy”.
Stary Teatr (duża sala) godz. 19 „Kruki” (mała sala) godz. 19.15 „Trzydzieści srebrników”.
Teatr Rapsodyczny — godz. 19.15 „Polonez Imię Pana Bogusławskiego”.
Teatr Młodego Widza — godz. 19.30 „Świętożek”.
Teatr Groteska — godz. 19 „Igraszki z diablem”.
Teatr Studio — godz. 19.15 „Fr. Chopin — koncert”.

Bina

Apollo — „Mury Malapagi” godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — „Bohaterowie pustyni” godz. 15.35, 17.45 i 19.45.
Szuka — „Cienie na torach” godz. 15.45, 18, 20.15.
Uciecha — „Cywil na stadionie” godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda — „Kwiat miłości” godz. 16, 18, 20.
Warszawa — „Ullica Graniczna” godz. 15.45, 18, 20.15.
Wolność — „Zakazana piosenka” godz. 16, 18, 20.
Chemiak — „Stalowi bojownicy” g. 19.
Dworcowa — „Odwiedziny w moskiewskim ZO” godz. od 18 — 24.
Pałac Sztuki — Wystawy malarstwa i rzeźby.

WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 16, w dzień dzieła i święta od 9 do 16.
Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne.
Wystawa w Domu Szolayskich (Plac Szepeński).
Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk, wystawa kilmów i porcelany.
Muzeum Historyczne ul. Św. Jana 12.
Pałac Sztuki: Wystawy malarstwa i rzeźby.
Dom Plastyków: „Wystawa prac artystów chłopskich”.

DOLNA KULTURA

Dom Kultury: godz. 19 — impreza terenowa.

DYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie, ul. Ślemieńskiego 1, telefony: 222-22 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych. Ośrodek Pogotowia czynnie jest całą dobę. Informacja o wypadkach tel. nr 291 91.

DYŻURY APTEK
Rynek Główny 22, Mikołajska 4, Męglińska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza W. 73, Bohaterów Stalingradu 4.

RADIO

ŚRODA

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Główna nastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.35 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Ciepła kąpiel. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespół J. Stecia. 12.35 „Błęzące sprawy wsi”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa”. 13.15 Koncert solistów. Wykonawcy: L. Sosnowska — sopran, I. Tenior — organy, Zb. Jeżewski — akompaniament. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja szkolna dla kl. 3-4. 14.30 Utwory Jana Straussa. 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 „Lu dzie wielkiego proletariatu”. 15.30 Dla dzieci „Sprawy ważne i ciekawe” — aud. słowno-muzyczna. 15.00 Wieżnica Radiowa — kurs 1. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Muzyka popularna. 16.45 Radiowe przed mikrofonem”. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.16 Spemniemy życzenia miłośników muzyki. 17.40 „Nauka przywraca wzrok” — pogadanka A. Holanka. 18.00 Parowozownia w Suchej pierwszej wykonała plan — aud. słowno — muz. w opr. Stan. Chruścielkiego. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Muzyka baletowa. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 „Potop” odc. 14 powieści Henryka Sienkiewicza. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry P. R. pod dyr. St. Hasy. 20.50 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.35 Muzyka taneczna. 22.00 Wieżnica Radiowa — kurs 2. 22.20 Muzyka rozrywkowa. 22.45 Młaskowski: symfonia nr 27 op. 85. 23.20 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Odpowiedzi Redakcji

Es-Ha, Stalina 8, Kraków. Asolwenci Technikum Chemicznego po otrzymaniu świadectwa ukończenia szkoły skierowani zostaną do zawodu na zasadzie przydziałów pracy. (2584)

Keram, Kraków. Zarządzenie Ministerstwa Handlu umieszczające w większości współdzielnych placówek handlowych, podaje dokładnie kto ma prawo dokonywać zakupów poza kolejnością. Być może, że osoba, o której Pan pisał, posiadała odpowiednie uprawnienia. Fakt niewydziania Panu książki zażaleń przez obsługę sklepu PSS nr 118 uważamy za przekroczenie, o którym zawiadamiamy dyrekcję PSS. (2796)

E. Guzik, Kraków. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. powiadomiła nas, że brak w spisie stacji kolejowych powstał z winy kasjerki, która nie dokonała złeczonego jej w swoim czasie uzupełnienia ośno nie do stacji Niedomice. W stosunku do winnej osoby wyciągnięto już konsekwencje służbowe. (2286 b II)

Każdy kawałek złomu

to cegielka w nowym domu

Dodatkowy rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na listopad

Wydział handlu Prezydium M. i N. zawiadamia, że dodatkowe wydanie bonów mięsno — tłuszczowych na m. listopad br. odbędzie się od 6 do 8 bm. przy ul. Manifestu Lipcowego nr 29. Zakłady pracy pobierają bonę według następującego terminarza: dnia 6 bm. — zakłady pracy posiadające numery ewidencyjne od 1 do 400, dnia 7 bm. — od 401 do 800 oraz dnia 8 bm. — od 801 wzwyż.

Terminów powyższych należy bezwzględnie przestrzegać, gdyż zgłoszenie się w innym dniu może narazić zakład pracy na niezaspokolenie. Rejestracja dodatkowa wydanych bonów odbędzie się od 10 do 14 bm. i nie będzie przedłużona.

Na boiskach olkuskich panuje wciąż niezdrowa atmosfera

Tym razem wolbromska Stal dała przykład chuligańskiego zachowania się

Pisaliśmy niedawno o niezdrowej atmosferze w jakiej rozgrywały się zawody piłkarskie w powiecie olkuskim, o incydencie jaki miał miejsce w Bolesławiu w czasie spotkania tamtejszego Górnika z wolbromską Stalą, gdzie przerwano zawody na skutek obrzucenia kamieniami zawodników Stali.

Obecnie notujemy nowy wypadek chuligańskiego zachowania się na boisku, przy czym charakterystyczną rzeczą jest fakt, że w „roli głównej” występują tym razem piłkarze Stali Wolbromskiej.

Kandydat na „asa szachowego”

W katowickim turnieju szachowym o indywidualne mistrzostwo Polski znalazł się w czołówce Aleksander Szymański, 20-letni student Uniw. Łódzkiego, który wraz z Szapielcem zajął trzecie i czwarte miejsce (oba zdobyli po 14 punktów).

W uznaniu jego umiejętności GKKF przyznał Szymańskiemu tytuł mistrza szachowego — tak, że stanie się on najmłodszym posiadaczem tego tytułu w Polsce.

Szymański pomimo młodego wieku posiada już na swym koncie kilka poważnych zwycięstw szachowych. I tak w r. 1950 zdobył on mistrzostwo juniorów w Łodzi, w roku zaś następnym zaliczony był już do pierwszej kategorii zawodników.

Zdobywca trzeciego miejsca w turnieju katowickim jest dużym sukcesem tego zawodnika, gdyż stawia go równocześnie w rzędzie najlepszych szachistów Polski. Pominiawszy w tak młodym wieku pokonał już wielu mistrzów, można by przypuszczać, że właśnie Szymański będzie kandydatem na „asa szachowego”, którego brak tak dotkliwie odczuwamy. (A. W.)

Krajowy Zjazd AZS

Za niecałe dwa tygodnie przyjadą do Warszawy przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich. I Krajowy Zjazd AZS odbędzie się w dn. 15 i 16 listopada. Delegaci będą mieli możliwość przeprowadzić pełną analizę dotychczasowej pracy swojego pionu i wypracować właściwe wnioski do jej kontynuowania. I Krajowy Zjazd przyczyni się do wyeliminowania istniejących jeszcze niedociągłości w sporcie akademickim.

Zjazd stał się poważnym czynnikiem mobilizującym. Dla jego uczczenia studentci podjęli liczne zobowiązania: zdobywania odznak SPO, klas sportowych i budowy obiektów sportowych. Niektóre z tych zobowiązań zostały już wykonane.

Akademicy Wrocławia przepracowali 3749 roboczno-godzin przy budowie ośrodka sportów wodnych. Wartość wykonanej pracy wynosi 5 tys. zł. Dwie grupy studenckie WSR Olsztyn wykonały swe zobowiązanie przy budowie boiska w 166 proc.

Fakty te świadczą o doniosłości Krajowego Zjazdu i dojrzałości członków AZS. (J.d.)

Objęła go ramionami za szyję, wspinając się na palcach.

— Och, Antoni!

Przygarnął ją ku sobie i trzymał w objęciu.

— Ty nie wiesz — mówiła, patrząc mu w oczy. — Ty nie wiesz, jak mi źle, jak ciężko. Ja bym dla ciebie... Ja bym ci darowała wszystko! Największą krzywdę, jaką byś mi mógł zrobić. Wszystko! Wszystko... Tylko tak mi smutno, że nie chcesz, nie możesz zrozumieć... Ze się ode mnie wciąż oddalasz, że odchodzisz tam, do innych ludzi, na tamtą, na drugą stronę. Ze zostawiasz i mnie, i swoją pracę, i swoje dobre imię dla tamtych innych spraw, dla tego innego ryzyka, jak je nazywasz, dla rekinów, które cię tak pociągają. Okropnie mi smutno, Antoni! Zostań ze mną. Tak bardzo cię kocham... Nie mógł tego znieść dłużej. Kochał ją przecież także. Obiecał, że z nią zostanie na zawsze.

ROZDZIAŁ XIII.

Nie dotrzymał tej obietnicy. Tłumaczył się sam przed sobą, że musi przecież polikwidować rozpoczęte interesy, wycofać pieniądze. Przeznaczył na to dziesięć dni, potem miesiąc, potem dwa...

Nie wspominał już o wspólnym mieszkaniu. Wynajął i umebłował pusty pokój u wdowy po majstrze szutniczym, Grabieniu, założył telefon, wyjechał raz, drugi, trzeci — do Warszawy, gdzie też miał jakiś „pokój przy rodzinie”, do Wrocławia ze Stachurą, do Szczecina, aby porozumieć się z Cermierem... Zaczęte interesy jakoś się przeciągały, nowe same wchodziły mu w ręce.

Tak minęła jesień i zima, a potem — przestał już nawet myśleć na serio o jakiejś zmianie.

Zarobił mnóstwo pieniędzy na samochodach, które jeden z jego znajomych wywезł z Olsztyna, potem na dostawie szyb, na pośrednictwie w dostarczaniu maszyn do papierni, na całym magazynie smarów „odkrytych” gdzieś w ruinach Malborka.

Gdy wracał z tych wypraw do Gdyni lub do Warszawy,

tylko sędzia ma prawo wydawania decyzji na boisku i że są one autorytatywne, miarodajne i nieodwołalne.

Zaden zawodnik „rzekomo pokrzywdzony” nie może sobie wymierzać na boisku sam sprawiedliwości. Gdy zostanie spowodowany winien zameldować o tym sędziemu, który może ukarać winnego.

Metoda jaką obrali piłkarze Stali jest metodą złą, szkodliwą i chuligańską. Wywieranie presji na sędziego i prowokowanie tym samym widzów do incydentów zasługuje na słowa najostrejszej nagany, zasługuje na ukaranie winnych. Wierzymy, że w trosce o oczyszczenie naszych boisk z rozmaitych „pseudosportowców” władze sportowe województwa krakowskiego dołożą starań i zapewnią należyłą ochronę sędziom zawodów, a chuliganów w kostiumach sportowych mieniących się sportowcami usuną raz na zawsze poza obręb naszego ruchu sportowego.

T. D.

Budowlani z Nowej Huty w Kalwarii

W ubiegłą niedzielę gościli w Kalwarii zawodnicy Koła Sportowego Budowlanych ZPB z Nowej Huty, którzy rozegrali z miejscową Unią propagandowe zawody piłkarskie, pingpongowe i w siatkówkę.

Pierwsza drużyna Budowlanych przegrała z Unią 3:5 (2:4), natomiast drugi zespół odniósł wysokie zwycięstwo 8:1 (5:0). W siatkówce lepszym okazał się zespół Unii, który pokonał siatkarzy z Nowej Huty 2:0 (15:6, 15:9).

Również i w tenisie stołowym w towarzyskim spotkaniu górowali zawodnicy Unii, wygrywając 7:2.

Była to trzecia z kolei wizyta sportowców Budowlanych z Nowej Huty w ostatnich tygodniach. Poprzednio członkowie Budowlanych gościli w Jaworznie i Zembrzycach.

Na polu karnym

Sekcja Piłki Nożnej GKKF ukarała: Kohutą Gwardia (Kr) odsunięciem od jednego spotkania mistrzowskiego za niebezpieczną grę na zawodach w dn. 9. 10 z Ogniwem (Byt).

Gajdzika Budowlani (Chorz.) odsunięciem od dwóch spotkań mistrzowskich lub pucharowych za wysoce niebezpieczną grę na zawodach w dn. 25. 10 z Unią (Chorz.).

Dybala Górnik (Radlin) surową nagana za ostrą i niebezpieczną grę na zawodach w dn. 25. 10 z Ogniwem (Byt).

Za przekroczenia przepisów dyscyplinarnych. Kolegium Sędziów SPN GKKF postanowiło skreślić z listy sędziów klasy państwowej Radoszewskiego B. (Kat.) i Kaźmierczaka H. (Ł.).

Gościmy sportowców radzieckich

Z OKAZJI Międzylata Pogłębieńa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przewidziany jest przyjazd do Polski drużyny sportowców radzieckich. Będzie on jeszcze jednym z licznych dowodów zacieśniania się więzów przyjaźni między sportowcami radzieckimi i polskimi.

W składzie ekipy zapowiadany jest przyjazd męskiej drużyny siatkówki oraz zapasników w stylu klasycznym i wolnym.

Sportowcy radzieccy wezmą udział w wielu imprezach w wielkich miastach Polski. Występy te przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu wyszkoleniowego naszych zawodników.

Breiter najlepszym strzelcem ligowym

Największą ilość bramek w tegorocznych spotkaniach pierwszej ligi uzyskał napastnik CWKS Breiter, strzelając w 10 spotkaniach ligowych 11 bramek.

Po 7 bramek zdobyli: Cieplik i Mordarski, a dalsza kolejność czołowych strzelców ligowych przedstawia się następująco:

6 bramek — Powala (Budowlani Chorz.), Glimas (Ogniwo Kr.), Aniola i Gogolewski (Kolejarz Poznań) oraz Sasiadek (CWKS).

5 bramek — Baszkiewicz (Budowlani Gd).

4 bramki — Gronowski (Budowlani Gd), Zelenay i Łącz (Kolejarz Warszawa), Kempny (Ogniwo Bytom) oraz Dybala (Górnik).

3 bramki — Goździk i Wawrzusiak (Budowlani Gd), Pawłowski (Ogniwo Kraków), Przecherka i Alster (Unia), Kobylański (Kolejarz W-wa), Pawlikowski (Wiśniak Łódź), Wiśniowski (Górnik), Kroczyk, Więcek i Uznański (OWKS).

Po dwie bramki strzeliło 17 zawodników, a po jednej 30. Ogółem w tegorocznych rozgrywkach ligowych padło 160 bramek.

Rozgrywki mistrzowskie w tenisie stołowym

W rozegranym spotkaniu w tenisie stołowym o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej, Unia Kraków pokonała krakowskiego Wiśniarza 7:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli:

Dąbrowski 3, Kahl 2, Różański 1 oraz Bobrowski i Różański 1. Dla Wiśniarza Grohot, Pawłowicz, Grotyński po jednym punkcie.



Uwaga pingpongiści! Spójni MHD. — W związku z reorganizacją sekcji tenisa stołowego Spójni MHD Kraków oraz przejęciem jej przez Koło Sportowe przy PSS, odbędzie się we czwartek 6 listopada br. o godz. 19 w lokalu przy ul. Wiśniej 8 i p. walne zebranie członków sekcji.

Obecność wszystkich zawodników i zawodniczek obowiązkowa.



Mieszkańcy Krakowa już zaopatrują się w ziemniaki na zimę. (Fot. Cz. Breit)

WIECH

Niebezpieczny wynalazek

BYŁEM dwa dni temu w tym w Arsenale na Długiej, na wystawie. Wystawa — palce liżać, o Żeraniu, Nowej Hucie, nowych kopalniach węgla, Pałacu Nauki i Kultury, wodnych zaporach, fabrykach samochodów i temuż podobnie. Jednym słowem wszystko jest pokazane, co się w Polsce obecnie stawia i co się będzie w krótkich abecugach budowało. Napatrzyć się nie można na to wszystko i faktycznie niemożliwe to człowiekowi cieszyć. A także samo pouczające.

Na przykład tzw. lejek, czyli obywatel nieświadomiony, myśli że węgiel służy nam tylko do ogrzewania, a pójdzie na tę wystawę i nauce może się przekonać, że robi się z niego między innymi także samo perfumy i tronki, czyli napoje wyskokowe. Szwagier Piekutoszczak, który był tam ze mną, nie chciał na razie wierzyć.

— Co do perfum nie będę się sprzeczał, bo oświadczenie nie używam — mówi — ale z napojów wyskokowych, co nie coś się tam jeszcze pamięta i zmuszony jestem zaznaczyć, że o wodce „węglowej” nie słyszałem.

— Ale orzechówki niesłodzone, znasz?

— To ty myślisz Walerek, że właśnie orzechówka z węgla się uskutecznia?

— Recz jasna, ale nie z każdego. Z „kostki nr 2”, ani z miatłu nie wyjdzie, tylko z „grubej orzechy”.

— Kolorek faktycznie ma podchodzący — odpowiedział mi na to szwagier.

I dalej tak chodząc po tej wystawie, sprzeczałem się do pucu i oglądaliśmy sobie te różne wynalazki. Jest np. zegar, który pokazuje co ile minut powstaje w Polsce nowe mieszkanie, jest karuzela z luster i temuż podobnie. Od razu przypominam sobie, że mieliśmy zatelefonować do Gieni, która w znajomej aptece na nasz oczekiwania.

Patrzę, na sali z 5 aparatów telefonicznych wisi. Dobra jest. Podlatam do jednego, zdejmuję słuchawkę, a tu sygnał nie słychać, tylko damski głos „dziendobry” mnie mówi.

— Moje uszanowanie pani! — odpowiadam na to grzecznie. A facetka w telefonie zaznacza, że jest Śląska i, że przed wojną było u nas mało teatrów i artystów nie mieli gdzie odgrywać i temuż podobnie. Słuchałem parę minut, ale koniec końców mówię.

— Faktycznie tak było prosto pani szanowne, nie to co dzisiaj i każdemu przynajmniej rację, ale rozchodzą się o to, że ja do żony zmuszony jestem zadzwonić...

A ona nie słucha, tylko w dalszym ciągu o tych teatrach i o tem, że przedtem w Polsce nikt nie słyszał o wiejskim kinie, a teraz, obecnie jest ich paręset sztuk i, że miliony ludzi niewąską rozrywki, a także samo naukowe korzyść z tego mają.

— Rzeczywiście, z ust mnie pani to wyjęła, pani Śląska szanowna, ale może się pani na chwileczkę rozłączy, bo tam Gienia się w aptecce denerwuje.

A ona furt swoje, że za artystkę się zatrudnia, że jest także szczęśliwa itd., w tem guście.

— No tak jest, znam panią szanowną osobistnie z kina „Syrena” na Pradze i muszę zaznaczyć, że faktycznie przedstawia pani rację, rzadko, śniła mnie się pani raz nawet za te Joanne Śliwkowskie, czy Jabłkowskie, a ja byłem za Chopina. Możem o tem kiedy porozmawiać, ale nie dzisiaj, bo domowe giestapo w aptecce czeka...

Od razu słysze głos z boku:

— Kto ci się śnił, kogo znasz z kina, z kim mógłbyś porozmawiać, żeby nie żona? Ja ci pokażę artystki, ja ci pokażę Chopina, ja ci się przysnię!

Odwracam się, patrzę Gienia przede mną stoi — nie mogła się doczekać w aptecce i przyleciała.

Co było w domu, nie będę szczegółowo streszczać, dosyć na tem, że faktycznie, przez trzy noce tylko żona mnie się śniła i dlatego muszę na tem miejscu złożyć lekramacje. Cała wystawa primo voto — tylko te telefony do kina. Ja rozumiem już teraz, że to faktycznie wynalazek specjalny, że do rozmów z miastem nie służą, tylko różne znane osobistości mówią na życzenie, czyli „a la kart” do nas przez nich zakładają.

Ale w każdym bądź razie nie powinno się zwiedzających na malżeńskie dramata narażać. Wynalazek jest niebezpieczny.



hulał i pil w towarzystwie swoich współników i ich kobiet, które przechodziły z rąk do rąk, podobnie jak banknoty.

Teresę widywał coraz rzadziej — raczej z obowiązku, czy też może pod wpływem wyrzutów sumienia, niż z potrzeby serca. Było mu jej żal: widział jak ta dziewczyna gaśnie i więdnę, niby kwiat świeżo rozkwitły, a już spalony słoncem na wyschłej glebie. Czuł dla niej litość, a zarazem niecierpliwość jej przywiązanie. Nie miałby nic przeciw temu, żeby znalazła kogoś innego; żeby wprost powiedziała: „Nie chcę cię znać więcej. Odejdź”. Mogła to zrobić: była młoda i ładna; kręciło się tam dokoła niej tylu, że mogła wybierać kogo chciała. Może by go to nawet zraniło. Może by cierpiał, tracąc ją na zawsze, lecz odzyskałby przy tym wolność! Wolność od tego uczucia litości, od świadomości, że ją krzywdzi — ją, Teresę, której całą winą było, że go pokochała zbyt mocno...

Ale nie wybrała nikogo innego i Antoni wiedział, że czeka tylko na niego, na jego powrót, na to „nawrócenie się”, na spełnienie obietnicy, którą jej rzucił wówczas nad morzem, pośród letniej nocy, pod niebem pełnym gwiazd, wzruszony jej łzami i tym wyznaniem wielkiej, głębokiej miłości. Wiedział też, że naprawdę gotowa jest wybaczyć, zapomnieć mu wszystko, gdy tylko on sam tego zechce. Ciężko mu to, ugniatło, dokuczało jak cierań wbity pod skórę, więc szukał zapomnienia w hulankach, a czasem — gdy żał wypieinał mu serce po brzegi — postanawiał biec do niej. Najczęściej w ta-

kich razach kończyło się na tym, że posyłał jej kwiaty — całe narażca kwiatów, które lubila i które przyjmowała od niego, odmawiając zresztą przyjęcia czegokolwiek innego — nawet tej jego litości, o którą nie prosiła.

O tym wiedział także. Wiedział, że gdy wtedy powiedziała „nie odchodzi, zostań ze mną” — chciała go zatrzymać nie tylko dla siebie i nie za wszelką cenę. Miał do wyboru: powrót do szeregów, które opuścił i jej uczucie, tak silne, że mogło ją zabić gdyby jej odrzucił, lub tę „wolność” i zadośćuczynienie swoim ambicjom. Lecz nie mógł się zdobyć na żadną decyzję. Czekał, ludził się, że Teresa zerwie z nim sama. Ze prędzej czy później jej serce odwróci się od niego, wystygnie i obojętne.

Tymczasem na „wolnym rynku” robiło się coraz cichiej: kończył się szaber, kontrola prywatnych obrotów i zysków zwolna ujmowała w karby dziką spekulację, paraliżując pozycjonanie rekinów handlowych, a nowopowstające przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione stwarzały coraz poważniejszą konkurencję. Jako czynnik regulujący ceny i zarobki. Zaczynała się bitwa o handel, o sprawiedliwy, na nowych zasadach oparty rozdział towarów i artykułów wszelkich kategorii.

Mimo to, mimo rosnących podatków, domiarów, kar pieniężnych za przekroczenia i niedozwolone afery — zarówno Barnat, jak jemu podobni jeszcze w ciągu następnego roku utrzymywali się na powierzchni. Wobec nowych zarządzeń, komisji i kontroli, wobec wzmożonego ryzyka, wynajdywali nowe sposoby zwiększania zysków, które by pokryły ponoszone straty. Była to niebezpieczna walka na śliskiej, coraz węższej drodze, która dla niejednego spośród nich kończyła się u krat więziennych. Lecz pozostali bronili się zaciekle: wyparł z dawnych pozycji, zajmowali inne, uciekając się do przekupstwa, fałszując księgi handlowe, ukrywając dochody, omijając przepisy i ustawy.